

**Cena Kurjera**  
**WE LWOWIE.**  
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
 Półrocznie 7 „ 30 „  
 Miesięcznie 1 „ 30 „  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.  
**Na prowincji.**  
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
 Za granicą kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 ct.

# KURJER LWOWSKI

**Ceny ogłoszeń**  
 Od objętości wiersza petitem za 1 mm 1 cent.  
**Nekrelogja lub Korespondencje prywatne**—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w „Nadesłano” za każdy wiersz 20 ct.  
 Rękopisma nie wwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Bzysko - katolickie: Dziś: Klaudjusza m. Jutro: Wolfganga b. Pojutrze: Wszystkich św.	Grecko-katolickie: Luki apostoła. Joila prep Artemija.	<b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b> przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114	<b>Wschód słońca</b> o 6 g 50 m <b>Zachód</b> „ o 4 z. 37 m. <b>Barometer</b> 769. <b>Pogoda.</b>
--	---	---	---

## Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:  
**we Lwowie:**

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

**Na prowincji:**

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

## Kurczenie majątku fundacji Skarbkowskiej.

1. Między innymi musi budzić zdziwienie okoliczność, że niedobór kasowy, spowodowany przez byłego kasjera centralnego Kobylińskiego pomimo tak długiego czasu nie jest dotychczas wyrównanym. Syndyk fundacji w piśmie do centralnej administracji z dnia 22. sierpnia br. l. 1561 u sprawiedliwia zwłokę brakiem repartycji masy rozbiorowej Józefa Kobylińskiego, której zarządcą jest protegowany przez dawniejsze sfery decydujące znany adwokat p. Roński; ale nam się zdaje, że zażalenie do komisarza konkursowego z powodu zwłoki w ułożeniu repartycji krydalnej, przez sąd jeszcze d. 5 maja 1888 do l. 15825 zarządzanej, którem syndyk fundacji grozi p. Rońskiemu w powołanym piśmie, należało już dawno skutecznie, boć przecież spuszczać się na dobrą wolę tego adwokata, po tem, co z jego innych spraw publicznie jest wiadomem, świadczy co najmniej o zbytnej dlań pobłażliwości.

Następnie nie możemy dyrekcji dóbr fundacyjnych oszczędzić zarzutu, że w czasach, kiedy zupełnie ukwalifikowanym kandydatom tak trudno o posadę, powierza administrację lasów ludziom bez kwalifikacji, a nadto prawdopodobnie nieudolnym, bo dwukrotnie reprobowanym od egzaminu lasowego.

Trudno też usprawiedliwić przypuszczenie do przedsiębiorstw ludzi, o których dyrekcja dóbr przekonała się, że działają nieuczciwie i na szkodę fundacji. Wszak p. Langiemu dobrze wiadomo, że przedsiębiorca budowy spalonego folwarku w roku 1885 Sruł K. popełnił ten rażący szwindel, że materiał na odbudowę folwarku z lasów fundacyjnych wyasygnowany sprzedał za dobre pieniądze na budowę cerkwi w Haliczu, a folwark odbudował z materiału najgorszego gatunku i tak lichy, że nowo postawione budynki trzeba było już po 2 latach rekonstruować, a szopa w przeszłej ziemi zupełnie się zawałiła. Jakąż racją ten sam Srułko był w zeszłym roku budowniczym podłężniczości za wynagrodzeniem in natura (!!) taką ilością drzewa, że jak powiadają znawcy, opędził kosztu budowy wartością samej kory z otrzymanego drzewa, sprzedając jej kopę po 1 zł. 15 ct. do garbarni. Nadto tenże Srułko, niegdyś krawiec, jest dzierżawcą tartaków i kupuje lasy fundacyjne przy pierwszej licytacji ofertowej poniżej oszacowania, którego rezultat wykazany przez wspomnianego niekwalifikowanego leśniczego — jak się później okazało — nie zgadzał się z rzeczywistością.

Prostem zaś lekceważeniem woli fundatora jest uszczuplanie gruntów z powodu, że obecna administracja dóbr wbrew wyraźnym przepisom statutu fundacyjnego, które zabraniają wszelkiej

ryzykownej spekulacji, uległa gorączce naftowej. Mianowicie w gminie Rypne, należącej do fundacji okazały się już przed 40 laty ślady ropy naftowej. Jednakże obywatel Siem... przed 20 laty przekopał tamże swój majątek, nie znajdując nafty w takiej ilości, któraby wynagrodziła koszt poszukiwania. Dlatego pomimo rozwinięcia się u nas przemysłu naftowego, nie chcieli fachowi przedsiębiorcy ryzykować kapitałów w Rypnem. Dopiero w roku 1887 zjawił się znów lekkomyślny Niemiec Bl..., który dał się złapać blagierowi, przekopał już systemem kanadyjskim przeszło 40.000 zlr. i umknął, nie zapłaciwszy nawet robotników.

Te odstrasżające przykłady nie powstrzymały jednakże obecnej administracji dóbr fundacyjnych od tej nader ryzykownej spekulacji na polu naftowym. Naprzód więc zakupiła ona za wygórowaną cenę grunta od chłopów, a następnie poczyniła fatalne zamiany z gminą Rypne, oddając jej około 124 morgów gruntu fundacyjnego za niespełna 21 morgów gruntu gminnego. Chłopi posiadają i użytkują już grunta fundacyjne, a fundacja nie ma dotychczas żadnego pożytku z otrzymanego w zamian gruntu gminnego i prawdopodobnie mieć nie będzie, albowiem znawca na tem polu, jakim jest p. Szczepanowski, zwidziwszy w roku bieżącym Rypne, miał oświadczyć, że gdyby w Rypnem miała się znaleźć nafta w dostatecznej ilości, to szukałby jej raczej na gruntach, które fundacja odstąpiła gminie.

Podobnie fatalny kontrakt zamiany zawarła fundacja z owym Srułkiem i jego spółnikiem, dając im część dwóch parcel wraz z domem za 100 kwadratowych sążni gruntu z innej parceli, a nadto pozostawiła tej spółce część gruntu od gminy nabytego.

Ponieważ w sprawozdaniu Wydziału krajowego nie znajdujemy wzmianki o tych transakcjach, przeto musimy sądzić, że o nich nie ma jeszcze Wydział krajowy urzędowej wiadomości. Dlatego caveat consules, ne quid detrimenti capiat res publica z powodu gorączki naftowej.

## Postulaty włościaństwa powiatu kołomyjskiego.

Przed tygodniem podało *Diło* w korespondencji z Kołomyi obszerną relację ze zgromadzenia włościan, które odbyło się tamże przed odjazdem p. T. Okuniewskiego do Lwowa. Chociaż nieco za późno (z powodu nawału materiałów) reprodujemy główne punkta tej relacji, która jest cennym przyczynkiem do poznania potrzeb i pragnień naszego ludu, które jako takie zawsze zasługują na uwagę.

Na zgromadzeniu tem, które miało charakter prywatny, omawiano prawie wszystkie ważniejsze sprawy krajowe i postanowiono, by posłowie ruscy w Sejmie starali się uzyskać:

1. *W kwestji narodowościowej* uchwalenie ustawy nakazującej, by we wszystkich gminach, w których konskrypcja wykazała większość ruską, językiem urzędowym w urz. gminnych ipso jure był język ruski; by rady powiatowe i wydział krajowy we wszelkich sprawach z takimi gminami korespondowały po rusku. Nadto powinienby Sejm uchwalić rezolucję do rządu domagającą się zaprowadzenia języka ruskiego jako urzędowego we wszystkich bez wyjątku wszelkich dykasteryj urzędach pierwszej instancji w okręgach, zamieszkałych przez większość ruską.

2. *W kwestji szkolnej* należałoby we wszystkich szkołach ludowych, gdzie większość w gminie jest ruska, zaprowadzić z urzędu ruski język wykładowy, z zastrzeżeniem dla odpowiedniej mniejszości prawa na własną szkołę. We wszystkich ruskich wiejskich 1. i 3-klasowych szkołach należy z planu naukowego całkowicie wykluczyć(?) język polski, jako niepotrzebnie obciążający naukę. Przytem należałoby wszystkie szkoły ludowe zreorganizować w ten sposób, by naukę teoretyczną ograniczyć do koniecznego minimum, co najmniej zaś połowę czasu dziennej nauki poświęcić nauce praktycznego gospodarstwa, rzemiosła, higieny, weterynarii itp. Co do szkół średnich i seminarjów nauczycielskich należałoby ponowić wnioski p. Romańczuka z jak najszerszym uwzględnieniem praw Rusinów.

3. Z zakresu kwestyj ekonomicznych omawiano tylko niektóre ważniejsze sprawy, a mianowicie: co do kwestji o niepodzielności gruntów włościańskich, należy w interesie całego włościaństwa wszelkimi siłami opierać się zaprowadzeniu niepodzielności gruntów włościańskich, to bowiem skierowaniem jest jedynie tylko ku wytworzeniu proletariatu dla łanów pańskich, i w tej formie, jak jest zaprojektowane, wywoła tylko nieskończony szereg procesów między samymi włościanami.

Tak samo wszelkimi siłami sprzeciwiać się należy przymusowej komasacji gruntów, gdyż przy tej operacji tak samo jak przy zniesieniu serwitutów ubodzy byłiby pokrzywdzeni na korzyść bogatszych i dworów. Natomiast dobrowolną komasację popierać należy przez uwalnianie od stempli, opłat itp.

Dalej uchwalono domagać się jak najprędzej regulacji rzek Prutu i Czeremosza, wydawania z salin rządowych taniej i przystępniej surowicy i soli kamiennej dla bydła.

Co do sprawy drogowej, to obecną ustawę drogową należy całkiem zmienić w tym duchu, by wszystkie drogi komunikacyjne, nie służące wyłącznie tylko do użytku jednej gminy, przenieść na fundusz powiatowy, resp. krajowy lub państwowy, a utrzymanie całej tej sieci komunikacyjnej zabezpieczyć odpowiednim systemem podatkowym i ograniczenie naszych wydatków nieprodukcyjnych; wszelkie prestatje w naturze należy znieść, a gminom pozostawić własny zarząd jedynie nad temi drogami, jakie potrzebne są dla ich wyłącznego użytku.

Uchwalono wreszcie, że należy jak najprędzej postarać się o nową jednolitą ust. łowiecką. Szczególnie należałoby dokładnie i jasno postanowić w tej ustawie, że wszelkie zwierzęta drapieżne, w tej liczbie lisy i dzikie świny nie podlegają pod prawo polowania i każdy wszędzie może je zabić, mięso zaś i skóra takiego zabitego zwierza zostaje własnością tego, kto go zabił. Dalej należałoby postanowić, by gminy niekoniecznie musiały wydzierżawiać na swych gruntach polowanie przez licytację, lecz aby mogły wykonywać je same przez swych polowych. Należałoby również dokładnie oznaczyć odpowiedzialność uprawnionych do polowania za szkody wyrządzone przez nich samych i przez zwierzyne.

4. Wreszcie radzono nad projektem połączenia obszarów dworskich z gminami. Wszyscy zgromadzeni, a szczególnie włościanie, jednogłośnie oświadczyli się przeciw takiemu połączeniu.



Należałoby stan obecny zachować, a jedynie prestatje i ciężary rozłożyć równomiernie na gminy i obszary dworskie.

### Stolice biskupie w ziemiach polskich.

Donoszą z Petersburga o nominacji biskupów katolickich na nieobsadzone katedry w królestwie i cesarstwie. Z nominacją tą chciano pierwotnie poczekać czas jakiś, a pierwaj obsadzić katedrę metropolitalną w Petersburgu. Tymczasem ks. Popiel i inni dostojnicy, którym proponowano stolicę petersburską, odmówili jej przyjęcia, postanowiono więc, na mocy ugody, zawartej pomiędzy Watykanem a Rosją, pozostawić stolicę arcybiskupią metropolity mohylewskiego wszech katolickich kościołów w Petersburgu, do czasu nieobsadzoną, powierzając nadal jej rządy administratorowi ks. Dowgiałle, a na wakujące katedry biskupie zamianować: ks. Zdanowicza, dotychczasowego administratora diecezji wileńskiej biskupem tytularnym w Petersburgu; księdza Awdziejewicza, członka konsystorza petersburskiego, biskupem wileńskim; księdza Jaczewskiego, dotychczasowego administratora diecezji lubelskiej, biskupem lubelskim; księdzu Nowodworskiemu, redaktorowi *Przeł. katol.*, oddać biskupstwo płockie; wreszcie ks. Kosowskiemu diecezję kujawską.

Na mocy tej samej ugody, ks. Hryniewiecki powróci z wygnania, otrzyma pensję dożywotnią i zamieszka za granicą.

Wiadomość ta, pochodząca z prywatnego źródła, wymaga jeszcze potwierdzenia; odpowiada zresztą podanej przez nas przed kilku dniami wiadomości z dobrego źródła rzymskiego, iż ugoda pomiędzy Rosją a Watykanem miała być niebawem podpisana.

### Listy z kraju.

Z pod Buczacza 28. października. (*Spóźnione podziękowanie*). Za staraniem i inicjatywą marszałkowej hr. Wolańskiej i starościny p. Schuttowej, zawiązał się w Buczaczu komitet pań, który w lipcu br. urządził na Podlesiu, uroczej miejscowości obok Buczacza, wycieczkę połączoną z tombolą, z której czysty dochód przeznaczony został na rzecz buczackiej ochotniczej straży ogniowej. Obie inicjatorki nie szczędziły trudu i zachodu, by wycieczka w tak szlachetnym urządzona celu, pod każdym względem najlepiej wypadła, czego dowodem, że fundusze ochotniczej straży ogniowej w Buczaczu powiększyły się o kwotę 700 złr.,

6)

## BEZIMIENNY

Powieść z francuskiego  
Karola Lamora.

(Ciąg dalszy).

Chalande zdrzął na całym ciecie. Przypomniał sobie dokładnie ostatnie wyrazy swego towarzysza, które usłyszał przed zemdzeniem, i to „coś“ długiego, miękkiego, co mu zwisło na ramię, a następnie, okryło go w części, gdy padał. Widocznie znalazłono przy nim ten paltot Rogera, do jego też kajuty przeniesiono go omdłego. Pod poduszką czuł zegarek jego, o którym wieczorem wspominał.

Pocziwemu doktorowi Marjuszowi Payragat zdawało się, że ma do czynienia z bogatym panem Roger i jemu to nie szczędził starań i kompresów.

Ale coż się stało z Rogerem, gdzie on był? Chalande znów sięgnął pamięcią do wypadków ubiegłego wieczora, przypomniał sobie ten dziwnie silny uścisk ręki, którym Roger zgniół mu prawie ramię, potem krzyk przytłumiony, potem silne wstrząśnienie... i zimny dreszcz przeszedł mu po całym ciecie. Doktor patrzył na niego zdziwiony. Chalande wyjął lewą rękę z pod koldry, wskazującym palcem pokazał na siebie, a następnie zgiąwszy cztery palce, podniósł ten sam wskazujący w górę, w kierunku pokładu. Doktor śledził bacznie tę pantomimę.

— Czy chcesz pan powiedzieć, że było was dwóch na pokładzie? — rzekł po chwili namysłu.

Chalande potwierdził skinieniem.

taki bowiem czysty dochód owa wycieczka przyniosła.

Od tego czasu upłynęło już blisko trzy miesiące i nikt z interesowanych nie uznał za stosowne podać tego faktu do wiadomości ogółu. Jakkolwiek więc za późno trochę — dzieję się tą wiadomością z szerszą publicznością, jestem bowiem przekonany, że nad czynami szlachetnymi nie powinno się milczeniem do porządku dziennego przechodzić, owszem podać je do publicznej wiadomości należy i tym sposobem zachęcić innych, by podobnie do rozwoju instytucji tak pożytecznych i dla dobra ludzkiego zbawiennych, jakimi są ochotnicze straże ogniowe, się przyczyniali. Zresztą jako strażak (jednakowoż nie buczacki) czuję się w obowiązku znacnym inicjatorom i okolicznemu obywatelstwu, które nie mało do uświetnienia wycieczki się przyczyniło za ich trudy i dobrą chęć publiczne wyrazić podziękowanie. *Strażak.*

### III zjazd zjednoczonych towarzystw młodzieży polskiej w Paryżu.

(Z „Ogniska“, organu młodzieży polskiej.)

(Dok.). Znane wam są nadżycia, jakie miały miejsce podczas powstania zarządu funduszem stypendjalnym w rękach hrabiego Platera; działalność jego okryta była wieczną tajemnicą; z młodzieży mało kto pomoc otrzymywał, a ci, co ją uzyskali, w każdej chwili mogli się być spodziewać, że kaprys hrabiego ją im odbierze przed ukończeniem studjów; łatwość bowiem utracenia pomocy naukowej miała się w stosunku odwrotnym do trudności w jej uzyskaniu. Biada tym, którzy zwracali się do hrabiego, nie mając poza sobą protekcji, zwykle wtedy w odpowiedzi otrzymywali brutalny list od sekretarki hrabiego. Obecna manipulacja przy rozdawaniu stypendjów jest nierównie więcej prosta i odpowiadająca bardziej potrzebom młodzieży i charakterowi instytucji stypendjalnej, to też z przyjemnością dowiadujemy się, że obywatel Gałęzowski warunki podane przez Zjednoczenie przyjął, a na konferencji odbytej w Rapperswyłu dnia 7. sierpnia pomiędzy obywatel Gałęzowskim i delegatami od zjazdu, stypendja na rok przyszły rozdane już zostały pomiędzy studentów i studentki z Paryża, Genewy i Zurychu. Jako najwyższą normę stypendjalną postanowiono 60 fr. miesięcznie i 100 fr. rocznie na wpisy, poza tem wydawane są stypendja mniejsze dla tych, którzy mają pomoc niedosięgającą sumy 60 fr. miesięcznie. Ponieważ jednak z powodu niedoborów, pozostawionych w kasie stypendjalnej przez hr. Platera w ilości 34.523 fr.

52 ct., dochód stypendjalny się zmniejszył, przy rozdawaniu stypendjów musiano niezależnie od decyzji zjazdu obniżyć na rok bieżący normę stypendjalną, to też najwyższe ze świeżo przyznanych stypendjów wynoszą 50 fr. miesięcznie. Deficyt pozostawiony przez hr. Platera, pokryty będzie z spadku, pozostałego po zmarłym.

W kwestji stypendjalnej powziął zjazd jeszcz decyzje następujące: „Stypendja mają być rozdawane na początku roku szkolnego od 1. października, a wypłacane z dołu; opróżnione w ciągu roku stypendja lub jednorazowe zapomogi niezależnie od tego terminu“. Stypendja mają być wydawane na taką ilość lat, jak długo trwają studia na danym fakultecie. Towarzystwa określają zgodnie z miejscowymi warunkami. „Nazwiska stypendystów będą ogłaszane w rocznych sprawozdaniach stypendjalnego zarządu, oraz w krajowych czasopiśmiech“.

Młodzież uczącą się w kraju usunięto od udziału w stypendjum imienia Krystyna Ostrowskiego, wychodząc z tej zasady, że w kraju miejscowej młodzieży oprócz pomocy rodziny i fundusze specjalne, stypendja, jest możliwość wykonywania, tymczasem gdy pomoc dla młodzieży kształcącej się za granicą jest nadzwyczaj szkodliwą. Poruszono również na zjeździe kwestję stypendjum Batignolskiego. Stypendjum to powstało ze składek zebranych przez ks. Mokoszewskiego Funduszem tym, wynoszącym około 25.000 fr. Fundusz ten w chwili obecnej zarząd był w rękach uczniów szkoły Batignolskiej. Z rezolucji powziętej na zjeździe w tym względzie widzimy, że mierza on za pośrednictwem wybranych na zjeździe delegatów starać się o uzyskanie części Funduszu do rozporządzenia zjednoczenia, w każdym razie starać się, aby zjednoczenie miało swych delegatów w komitecie rozdającym stypendja. Zasadą do funduszu publicznego szkoły w Montparnasse, to wynosił on sumę dość znaczną, powołując się na rozporządzenie księcia Czartoryskiego Fundusz ten jednak nie wiadomo gdzie się znajduje; wyprowadzenie na światło dzienne całej ciemnej sprawy poruczono towarzystwu „Spójność w Paryżu“.

W dalszym ciągu obrad zjazd zastanawiał się, czy należy poszczególnym towarzystwom wchodzącym w skład zjednoczenia, zalecać powołanie instytucji skarbu narodowego. Ponieważ jednak zjednoczenie nie mięsza się w sprawy polityczne, musiano w pierwszej linii postawić pytanie, czy należy uważać wnoszenie składek do skarbu narodowego za czynność polityczną. W kwestji tej wyrażano dwie opinie, z których jedna była twierdzącą, druga starała się dowies-

go wypadku, jaki zaszedł tej nocy, (cała dobra wytresowana załoga okrętu „Pereire“ rozumiała doskonale, że każdy wypadek musi uchodzić za drobny) mieliśmy do czynienia ze wszystkimi prawie pasażerami. Jeden się potłukł, drugiemu nie było, ale się przestraszył, u trzeciego potłukł się sprzęt, tak, że zaglądałiśmy kolejno do wszystkich. Pukałem więc na ostaku i do numeru dziesiętnastego, a ponieważ nikt nie odpowiadał, lękając się wypadku, otworzyłem przy pomocy.

— Przecież tutaj jest nr. 19.

— Przepraszam bardzo p. doktora, nie ale akurat naprzeciwno. Pasażer tam mieszkający był zapisany pod nazwiskiem Stefana Chalande. Może pan doktor uważał, taki wysoki, przystojny zdaje się. Niedobrze go widziałem, bo dopiero wczoraj przybył na statek.

— No i coż jest?

— Właśnie, że go nie ma, pokój pusty, choć nienaruszone, widać nie kładł się wcale; stałem w restauracji, w sali bilardowej, na pokładzie—ani znaku.

Doktor Payragat odprawił służącego, zamknął drzwi i wrócił do pokoju chorego. Pan Chalande leżał nieruchomo, z nawpół przymkniętymi oczyma.

— Panie, odezwał się doktor widocznie zmieszany i zafrasowany, czy p. Chalande był panu krewnym? może przyjacielem? Nie? więc po prostu tylko znajomym? spotkaliście się może po pierwszy na statku? tem lepiej! Podług tego, co mi pan dałeś do zrozumienia, należałoby się lekce, że pan Chalande wskutek fatalnej nieostrożności, wpadł do morza... Chalande wydał głębokie westchnienie i wstrząsnął się cały z oznakami silnego wzruszenia.

że składki dawane na skarb są dobrowolnym podatkiem na rzecz kraju, obowiązkiem obywatelskim, objawem życia narodowego, nie mogą więc w żaden sposób chrzcić się mianem polityki. Rezolucja, jaką zjazd przyjął po zamknięciu dyskusji, dosłownie brzmi: „Zjazd uważając „Skarb narodowy“ za instytucję pożyteczną dla przyszłości całego narodu, wyraża żądanie, aby pojedyncze stowarzyszenia popierały go“.

Ożywione i zajmujące były dyskusje, które wynikły z obrad nad organem „Pobudka“, wychodzącym w Paryżu i „Ognisko“. „Pobudka“ zastrzegła się z góry, że nie jest organem młodzieży i może jedynie przyjąć pod uwagę opinie zjazdu. Niezależnie od tego młodzież przyjmująca udział w zjeździe, wypowiedziała swe zapatrywania na pismo to. Dadaż się one skreślić w punktach następujących: „Pobudka“ po za artykułami ob. Limanowskiego i artykułami, traktującymi o kwestji włościańskiej, dawała roboty zbyt pobieżne i nie wyczerpujące. Co do formy zewnętrznej zganiano ton zbyt napastniczy, jakim posługiwała się „Pobudka“ w ostatnich numerach. Z poszczególnych artykułów szczególnie uległ krytyce artykuł polemiczny o „Ognisku“. Zaznaczyć jednak musimy, że niezależnie od dyskusji tej, trzymanej w tonie jak najzyczliwszym, zebrani na zjeździe jednogłośnie wypowiedzieli słowa szczerego uznania dla kierunku pisma i gorącego patriotyzmu, jaki z jego szpalt wieje. W „Ognisku“ najsilniejszej krytyce uległ ustęp, który mówi o polskich ruchach narodowych, wyraża się: „zerwaliśmy wszystkie nici łączące nas z przeszłością“. Po ożywionych dyskusjach w kwestji artykułów wstępnych „Ogniska“, większością przyjęto rezolucję następującą: „Zjednoczenie towarzystw młodzieży polskiej zważywszy doniosłość organu młodzieży, wychodzącego w kraju, jakim jest „Ognisko“, podejmuje popieranie organu tego przez towarzystwa, wchodzące w skład zjednoczenia i oddziaływanie na kierunek pisma za pomocą artykułów programowych, nadsyłanych do redakcji „Ogniska“.

Z okazji programowych artykułów „Ogniska“ podniesiono kwestję Polski „etnograficznej“, a co za tym idzie, stosunku Polaków do Rusinów i Litwinów, oraz polityki, jakiej pierwsi trzymać się powinni. W dyskusji, jaka na ten temat się rozwinęła, zauważyć się dały dwa wyraźne kierunki, jako opinia młodzieży szwajcarskiej i paryskiej; charakteryzują je najlepiej dwie rezolucje, podane zjazdu jako wyraz dwu różnych opinii; w pierwszej jest mowa o Ukrainie i sojuszu Polaków z Rusią, w drugiej o utworzeniu partii polsko-rusko-litewskiej.

W kwestji rezolucji powyższych nie głosowa-

— Nie będę już pana trudził dłużej opowiadaniem i wnioskami, dodał, ujmując go za paltó z uroczystą miną. O źle! masz pan odrobinę gorączki. Starajże się pan nie przejmować zbyt wiele, co się stało, spokoju i snu tylko panu potrzeba. Pożywienie lekkie... a proszę nie mówić i w ogóle jak najmniej ustami poruszać, w ten sposób ręczę, że bliźna będzie nawet bardzo mało widoczna. Do widzenia.

Chalande nie spuszczał oka z doktora, gdy ten wychodził, zaczekał jeszcze chwilę, spodziewając się, że może wrócić, a potem wyskoczył z łóżka i starannie zasunął rygiel u drzwi.

Myśli rozsadały mu czaszkę, krew żarem obiegająca żyły, lekarz byłby zdziwiony, gdyby mógł się przekonać, jak ta za lekką przez niego skonstatowaną gorączką, wzrastała z przerażającą szybkością.

Usiadł napowrót na łóżku, ujął rozognioną głowę w obie ręce, i starał się gwałtem zaprowadzić pewien ład w swych przypuszczeniach i wnioskach. Czuł, że w tej chwili, jakiś wielki przewrót musi nastąpić w jego życiu, choć nie zdawał sobie jeszcze jasno sprawy z sytuacji; jedyną myśl krążyła mu tylko po głowie:

— Widocznie jest, że Roger utonął w morzu, a mnie biorą za niego.

Mógł, co prawda, jednym ruchem sprostować tę pomyłkę, — ale ruchu tego nie zrobił. Niczem fakty i nie przyczyniał się do potwierdzenia matki te złośliwe i przymknął oczy, a doktor symptomowania.

Za kilka godzin jednak najwyżej, trzeba będzie wytłumaczyć się, zostać znów samym sobą, to jest zrozpaczoną nędzarzem, który tej samej nocy, stał na pokładzie z mocnym postanowie-

no, zważywszy, że przedmiot dyskusji nie został należycie, szczególnie co do Litwy, wyczerpanym, poddano więc tylko rzecz całą do rozpatrzenia młodzieży aż do przyszłego zjazdu. Sądymy, że zwolennicy pierwszej z tych rezolucji bliżsi są prawdy i zdradzają większe wyrobienie polityczne niż ci, którzy przemawiali w myśl drugiego wniosku. Stosunek obecny Rusinów do Polaków nosi jeszcze bardzo wyraźne piętno niedowierzania ze strony pierwszych; grunt to wręcz jaknajodpowiedniejszy do rozbudzania dawnych niechęci w razie, gdy Polacy zaczną się w sprawy ruskie mieszać w celach czysto egoistycznych użytkowania sił Rusinów dla przyszłej polityki w Polsce. Z drugiej strony przyznawszy raz Rusinom prawo do niezależnego bytu politycznego, czyż mamy prawo żądać od nich, aby siły swoje dla nas poświęcali — mogą to uczynić jednostki pojedyncze, natury gorące, dla których piękne hasło swobody z jakiegokolwiek zakątka ziemi się odezwie, zawsze jest dostatecznym bodźcem do czynu; — masowo jednak mogą z nami działać Rusini tylko w myśl własnych interesów. To też nierównie więcej powinno nam chodzić o rozbudzenie narodowego ruchu ruskiego, niż o zyskanie pojedynczych jednostek dla ruchu z charakterem czysto polskim.

A teraz słówko o wydawnictwach, podjętych za staraniem Zjednoczenia. Pierwszem z wydawnictw jest pomyślana na pierwszym zjeździe, a obecnie już gotowa do druku broszura dla ludu, traktująca o powstaniu narodowym z 1863 roku. Na tegorocznym zjeździe zawotowano wydawnictwo konstytucji Szwajcarii w polskim przekładzie, z dodaniem streszczenia kilku typowych konstytucyj kantonalnych, opatrzonych odpowiednimi dopiskami i wstępami, dającymi historyczny rzut oka na rozwój ustroju państwa szwajcarskiego. Praca ta prawie już gotowa do druku w chwili obecnej, ukaże się, gdy tylko fundusz potrzebny do wydania jej zebrany będzie. Wydawnictwo to, sądymy, jest najbardziej na czasie, w społeczeństwie naszym, w którym od dość dawna zwrócono się przeważnie do badań nad kwestjami społecznymi z zupełnym pominięciem kwestji politycznych. Wobec więc dającego się uczuć w nas w kraju braku wykształcenia politycznego, książka dająca bogaty źródłowy materiał i znajomiąca nas z ustrojem państwa najbardziej demokratycznego z państw europejskich, bezwarunkowo pożyteczną będzie. Wartość wydawnictwa takiego podnosi jeszcze i ta okoliczność, że będzie ono dostępne dla kół jaknajszerszych, gdyż konstytucja Szwajcarii jest redagowana nadzwyczaj popularnie. Po za tem postanowił Zjazd przetłumaczyć na nowo i

niem skrócenia sobie życia. Co za ironja losu! Zamiast niego, któremu życie obrzydło, zginął ten, któremu się uśmiechało. Tak, a razem z nim przepadła ostatnia deska zbawienia, której myśl Chalande odrzucił wprawdzie wczoraj ze wstrętem, ale do której przyciśnięty potrzeba, kto wie, czyby nie powrócił, to jest nadzieja pożyczki i poparcia, którego bogaty a dobroduszny kapitalista z pewnością mu nie odmówił. Tymczasem, zrobił mu tylko krzywdę, bo zjawiwszy się tak nie w porę, przeszkodził do wykonania postanowienia w chwili, kiedy może nawęcej miał doń odwagi i hartu. Fatalizm jakiś przesładował go na każdym kroku, nie oszczędził mu niczego.

— A gdyby też...

Projekt jakiś niejasny jeszcze, niepewny zaczął kielkować w jego umyśle. Dlatego to, by mu nadać wyraźniejsze kontury, pragnął zostać sam i z taką rozkoszą odgraniczył się zasuwką od reszty ludzi.

Potrzebował rozważyć wszelkie za i przeciw, przypomnieć sobie wszystkie na pozór drobne, a być może w danej okoliczności bardzo ważne wypadki, wtedy dopiero będzie mógł przedsięwziąć postanowienie, które stanowić będzie o całej jego przyszłości. Z jednej strony miał do wyboru między nędzą, grożącą mu już najpóźniej za dni osiem po wylądowaniu statku, albo też kulą zawsze na usługi gotowego rewolweru, z drugiej...

Pochwycił stojące na toalecie zwierciadło i przyglądał się sobie uważnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wydać broszurę Lassala „O konstytucji“. To ostatnie wydawnictwo ma być wprowadzone w czyn niezwłocznie, gdyż ofiarność jednej z osób obecnych na Zjeździe potrzebny ku temu fundusz zapewniła. W dalszym ciągu czynności Zjazdu odbył się odczyt jednego z kolegów „O położeniu włościan w Polsce jako punkt wyjścia do do kwestji agrarnej“. Prelegent przedstawił w wyczerpującej pracy na faktycznym materiale opartej stan włościan, oraz małej i wielkiej posiadłości w trzech zaborach. W dyskusji, jaka z okazji odczytu się wywiązała, rozwijano kwestję upadku drobnych i wielkich posiadłości.

Zakończono Zjazd wspólnym bankietem, który się odbył w lokalu Rochers Suisses na Montmartre, gdyż lokal emigracji, gdzie odbywały się posiedzenia zjazdu, okazał się zbyt szczupłym. Przed rozpoczęciem bankietu wykonaną została grupa fotograficzna osób przyjmujących udział w Zjeździe. Na bankiecie przydzielali obywatele Limanowski i Miłkowski. Wznoszono toasty, przemawiano gorąco; młodość i życie, miłość kraju i wolności kipiały ze słowa każdego.

Pod bankietem śpiewano pieśni patriotyczne, następnie zabawiano się tańcami. Ob. Limanowski tego samego wieczora odjechał do Zurychu, młodzież sprawiła mu gorącą owację na pożegnanie.

Zreasmowawszy wrażenia odniesione ze Zjazdu, powiedzieć możemy, że wykazał on znaczny postęp w stosunku do dwu pierwszych; zakres działalności powiększył się znacznie, udział w zjeździe chociaż pośrednio, bo przez delegatów, przyjęła większa liczba młodzieży, niż w poprzednich, większe też było zainteresowanie się sprawami młodzieży. Zobaczymy, co nam przyniesie następny Zjazd, odbyć się mający za półtora roku. Miejmy nadzieję, że organizacja Zjednoczenia nie przestanie rozszerzać zakresu swej działalności, że piękna myśl przeniknie wszędzie, i wywoła dążenie do łączenia się, aby wytworzyć jedną silną reprezentację młodzieży za granicą. Zarząd Zjednoczenia do końca roku bieżącego pozostaje w Genewie.

## KRONIKA.

**Sledztwo sądowe** w sprawie S. Degena i towarzyszy powadzi się ciągle. Już po wypuszczeniu na wolną stopę przestuchiwani byli przez p. radcę Majewskiego M. Pawlik i Iw. Franko. Doniesienia z Kijowa potwierdzają wiadomość, że szef żandarmerji kijowskiej Nowicki otrzymał z Petersburga surowy „wygovor“ za to, że po aresztowaniach w Galicji poaresztował był dużo młodzieży w Kijowie. Że w Petersburgu nieśkawką okiem spojrzano na te areszty kijowskie, można wnosić między innymi także z tego faktu, że *Kijowskoje Słowo* na temat tychże wydrukowało artykuł, w którym powiada: „A więc jeżeli w Austrii aresztują naszych poddanych, to i my mamy natychmiast ich aresztować?“ Zresztą dodać należy, że i w Kijowie równie jak we Lwowie sledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone i dotknięci niem znajdują się jedynie na wolnej stopie.

**Zaduszki.** D. 1. i 2. listopada br. ul. Piekarska od g. 3 po poł. będzie dla przejazdu zamknięta. Dojazd do cmentarza Łyczakowskiego jedynie ulicą Kochanowskiego (Rury), a odjazd ulicą Łyczakowską. Dla uniknięcia ścisłu otworzono drugie wejście do cmentarza z ulicy św. Piotra i Pawła, naprzeciw realności kamieniarza Schimsersa.

**Mianowania i odznaczenia.** Lekarz dla chorób dziecięcych dr. Leon Jakubowski w Krakowie otrzymał order żelaznej korony.

Radca wyższego sądu kraj. we Lwowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądu powiat. Eug. Grabowskiego z Jarosławia do Niżankowic, Wład. Warywodę z Podhajec do Stryja, Edm. Schiffnera z Delatyna do Jarosławia.

Sędzia powiatowy Włodz. Jasienicki w Wyżnicy mianowany radcą sądu kraj. w Czerniowcach.

Sędziami powiat. mianowani zostali adjunkci: Józef Szwedzicki z Jarosławia do Liska, Włodz. Mandyczewski z Kołomyi do Sieniawy, Jan Dunin Rzechowski ze Lwowa do Borszczowa. Sekretarzem Izby radnej w Przemyślu mianowany został Józef Ilnicki z Sieniawy. Adjunktami mianowani: Jul. Buschak do Jarosławia, Jul. Pietsch do Rohatyna, Ostap Terlecki do Delatyna, Ant. Twerdochleb do Podhajec.

**Z galic. Towarzystwa muzycznego.** Wydział

przychylając się do życzeń członków kilkakrotnie objawianych, aby wstęp na koncerty dla ich rodzin był przystępniejszym, postanowił w tym roku niektóre zmiany na korzyść członków Towarz. Wkładka roczna po zostaje w dotychczasowej wysokości, lecz może być ściągana na żądanie w ratach kwartalnych lub miesięcznych. Członek wspierający i czynny ma prawo kupić na koncert zwyczajny dwa bilety dla rodziny po znacznie niższej cenie, cena wstępu dla nieczłonków będzie podwyższona, wstęp bez biletu zupełnie wzbroniony. Członkowie czynni mający prawo do wstępu na koncerta otrzymują legitymację, za okazaniem której otrzymają bilet wstępu, a panie także dla towarzyszek.

Dotychczas wydane roczne bilety na koncerty dla członków wspierających będą przy pierwszym koncercie ściągane, a natomiast otrzyma członek legitymację. Bliższe szczegóły cen będą na plakatach koncertowych towarzystwa oznajmione.

**Pogrzeb śp. Mieczysława Skrzyńskiego**, kierownika żeńskiej szkoły wydziałowej im. król. Jadwigi, odbył się wczoraj przy udziale mnóstwa młodzieży szkół miejskich i kilku tysięcy publiczności, której żal najlepiej świadczy o niepowetowanej stracie, jaką szkoła i miasto poniosło przez zgon przedwczesny tego człowieka. Nad grobem przemówił serdecznymi słowy radca Bol. Baranowski.

**Rozkład jazdy** na lokalnej kolei lwowsko-belzkiej zmienia się z 1. listopada br. Mianowicie przestaną kursować pociągi Nr. 153 i 151 a, które dotychczas we wtorki względnie w piątki kursowały, również pociąg Nr. 154, kursujący obecnie we wtorki i piątki między Lwowem a Rawą Ruską. Te 3 pociągi przez zimę wcale nie będą kursować. Natomiast co dnia między Lwowem a Belzem kursujące pociągi Nr. 151 i 152 przybędą w takim czasie do Rawy Ruskiej, że dobiegną tamże do pociągów Nr. 701 i 702 kolei Karola Ludwika, prowadzących do Sokala, względnie do Jarosławia.

**Nowi adwokaci.** Dr. Walerjan Stauber utworzył kancelarię w Kołomyji a dr. Izaak Tigerman w Drohobyczu.

**Notarjat** w Dobromilu objął p. Józ. Mikulowski, wskutek czego opróżniony jest notarjat w Cieszanowie.

**Dekoracja.** Znakomity malarz francuski Meissonier otrzymał od rządu francuskiego wielki krzyż legii honorowej.

**Poszukuje się właścicieli.** Sąd kraj. karny w Lwowie zawiadamia, że w depozycie sądowym znajdują się następujące efekta niewiadomych właścicieli z procesów r. 1888 i 1889: Fartuszek, materja brązowa zones — 2 kożuchy z białych baranów, — cwancygier i rubel srebrny, 2 kawałki skór, — worek, 2 głowy cukru, 15 topek soli, bulki, cukierki, 2 cytryny, tytonierka, 2 worki krupek i sakiewka — zegarek srebrny, 2 sygnety, pierścionek, medaljon, kulczyk i 5 guziczek złotych, krawatka i 2 szpilki, bransoletka srebrna złożona, męska odzież i bielizna, 2 parasole, 3 widelce z chińskiego srebra, herbata, rewolwer, kilka par rękawiczek i rozmaite drobiazgi, których opisanie znajduje się w aktach sądowych. Wzywa przeto niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku się zgłosili.

**Ze Świątnik** otrzymaliśmy pismo następujące: Wskutek strasznego pożaru, który nawidził Świątniki, utraciło schronienie wraz z całym dobytkiem około 150 rodzin, które prawie wyłącznie z rzemiosła się utrzymywały. Prócz skromnych planów tegorocznych niszczyły wszelkie narzędzia ślusarskie, a z niemi usunęła się tylu rodzinom możność dalszego zarobkowania. Tutejsza ck. zawodowa szkoła ślusarska uważała więc za stosowne przyjąć w pomoc pogorzalców w naprawieniu i uzyskaniu najpotrzebniejszych narzędzi, pozwała sobie jednak zwrócić uwagę szan. ofiarodawców, że narzędzi takich jak pilniki, tudzież pierwszego choćby najskromniejszego zapasu materiału surowego wypadłoby nabyć za gotówkę i rozdzielić między ludzi, jeżeli akcja ratunkowa w tym najważniejszym kierunku miałaby być skuteczną. Uprasza się tedy wszystkich łaskawych ofiarodawców, którzy się z taką akcją ratunkową zgadzają, niezależnie od innego komitetu o częściami nadsyłanie datków pieniężnych na ręce dyrekcji ck. szkoły ślusarskiej. **Kazimierz Bruchnański**, kierownik szkoły ślusarskiej.

**Most drewniany** na Wiśle pod Wawelem, zbudowany dla potrzeb wojskowości, według uchwał, powziętych przez zwołaną umyślnie komisję, uznany został jako wadliwie budowany. Znaczne szkody, jakich most ten, parę lat zaledwie istniejący, stał się przyczyną, wiele razy już opisywano. Obecnie jest nadzieja, że most albo całkiem zniszczony zostanie, albo przeprowadzona będzie odpowiadająca wymaganiom rekonstrukcja. Wobec nadchodzącej zimy i obawy ponownych

wylewów wskutek piętrzenia się przy moście tym łodowców, szybkość działania ze strony odnośnych władz jest bardzo pożądaną.

**Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie** odbyła posiedzenie w poniedziałek.

Po załatwieniu spraw bieżących przedstawił p. Ciuchciński sprawę zmiany przepisów odnoszących się do dostaw dla władz rządowych. Na wniosek p. Schayera przyjęto bez zmiany projekt niższo-austriackiego towarzystwa przemysłowego nadesłany izbie tutejszej. — Na wniosek p. Gubrynowicza uchwaliła Izba wezwać kraj. dyrekcję skarbu, ażeby zakwestjonowane księgi handlowe najdalej do dni 14 Izbie handlowej do zaopiniowania były przedkładane. Dotychczas działo się, iż księgi leżały spokojnie w dyrekcji skarbu przeszło rok, wskutek czego interesenci ponosili wielkie straty.

W sprawie koncesji na urządzenie kraj. publicznego wolnego składu na zboże i spirytus postanowiono odpowiedzieć namiestnictwu, iż zachodzi konieczna potrzeba takiego składu, o który Izba już od r. 1872 b. zskutecznie kołatała. Postawiono jednakże żądanie, ażeby regulamin odnośny przed zatwierdzeniem przedłożony był do zaopiniowania Izbie handlowej.

Nastąpiły wybory. Do kuratorji miejskiej szkoły handlowo-przemysłowej wybrano radcę p. Bodyńskiego.

Do kuratorji „Schroniska im. Domsa“ wybrano przemysłowców pp.: Domsa i Karola Kiselkę, zaś jako zastępcę p. Roberta Kleina, n. dto kupców pp. Schayera i Gubrynowicza, zaś jako zastępcę pp. Wl. Markiewicza i Reissa.

Jako cenzorów dla filji banku austro-węgiersk. w Stanisławowie postanowiono proponować: Herscha Angermanna, Herscha Borala, Chune Jonasa, Mojżesza Seinfelda, Karola Piskosza, H. O. Halperna, Narcyza Ulmera i K. Kieslera; dla filji w Przemysłu: Mojżesza Schiffera, Jakóba Schwarza, Leona Schwarzhala, Michała Dornwolda i E. Witkowskiego; zaś dla filji w Jarosławiu: Juljusza Fromla, Józefa Anlaufa, Józefa Blumenfelda, Leopolda Goldfingera, L. Czyńskiego, Leibe Wahrhaftiga i Ludwika Wisłockiego.

**Na dochód pogorzalców Bobowy** urządza Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w N. Sączu 3 listopada w lokalu własnym loteryę fantową, połączoną z zabawą taneczną.

**Z życia towarzyskiego.** W Krakowie zawarte zostały związki małżeńskie pomiędzy p. Janem Fałęckim, aptekarzem ze Lwowa, a panną Aleksandrą Bączkowską, i pomiędzy p. Stanisławem Piątkiem, aptekarzem z Turki, a panną Lucyną Bączkowską, młodszą siostrą poprzedniej. — W Podgórzu, pod Krakowem, pobłogosławiony został związek małżeński p. Franciszka Machniewicza, artysty malarza, z panną Anną Drożdż, córką obywatela tamtejszego.

**Zmarli:** Józef Edward Piątkowski, żołnierz polski z r. 1863, b. podoficer austr., zmarł w 49 r. życia we Lwowie.

Agnieszka Wagner, żona urzędnika kolei Karola Ludwika, zmarła we Lwowie w 44 r. życia.

Semler Ludwik, lat 39, urzędnik kolei państwowej, dawniej Karola Ludwika, zmarł po dłuższych cierpieniach we Lwowie 28. bm. Zmarły odznaczał się pracownością charakteru i był powszechnie szanowanym i cenionym w gronie kolegów.

**„Akademyczna Hromada“.** D. 21. br. odbyło roczne walne zgromadzenie towarz. „Akademyczna Hromada“ w Krakowie. Ze sprawozdania rocznego ustępującego wydziału wyjmujemy następujące daty: członków zwyczajnych liczyło towarzystwo w tym roku 56, nadzwyczajnych 16. Biblioteka towarzystwa liczyła 570 dzieł (nie wliczając duplikatów i tomów pojedynczych dzieł). Z tego przypadku treści: a) belletrystycznej 323 dzieł, b) poezji 71 dzieł, c) filozofji 57 dzieł, d) nauk przyrodniczych 34 dzieł, e) ekonomji społecznej 23 dzieł, f) historii 39 dzieł, g) etnografji 23 dzieł. Wydział zakupił do biblioteki książek za 191 złr. Odczytów było 11. Oto ich tematy: 1. O wolności woli (w języku polskim); 2. O przekładach z obcych piśmiennictw na język ruski i próba przekładu Gethego: „Hermana i Doroty“; 3. Walka o byt i asocjacja; 4. O rozwoju poglądów Szewceńki na wiarę; 5. O ruskiej i polskiej inteligencji; 6. Zarys ewolucji stanu czwartego (w języku polskim); 7. O nędzy społecznej; 8. Pogląd na życie dotychczasowe w „Hromadzie“ i jej zadanie w przyszłości; 9. Przyczyny rewolucji francuskiej; 10. Szkoła manczesterska (wolnej konkurencji), jej zasady i krytyka; 11. Z nauki ekonomji politycznej, szkoła socjalistyczna, jej zasady i wzajemny stosunek. Prócz tego odbył się w towarzystwie wieczorek na cześć Kaczaly (z odcytem) i na cześć Fedkowicza. Dalej urządziło towarzystwo publiczny koncert w rocznicę śmierci Tarasa Szewceńki. Dochód kasowy wyniósł 431 złr. 95 ct., rozchód 431 złr. 45 ct. Czasopism było w towarzystwie 27, wydział ustępujący skła-

da na tym miejscu redakcyom, które bądź bezpłatnie lub też po niższej cenie dawały towarzystwu gazety, serdeczne podziękowanie. Dobrowolnych datków wpłynęło w tym roku do kasy towarzystwa: 80 złr. 60 ct. i wydział składa również wszystkim dobrodziejom podziękowanie. Na rok administracyjny 1889/90 wybrani zostali: prezesem: W. Ławrowski, zastępcą prezesa: J. Neweński, bibliotekarzem: W. Biliński, kasjerem: B. Miłowicz, sekretarzem: J. Kos; do zarządu weszli: Witoszyński W., Soniewicki T., Mosiewicz K., Polański O., Szeparowicz St. i Petruszewicz P.

**Z ck. prokuratorji państwa w Krakowie** otrzymujemy pismo następujące: W nrze 297 *Kurjera Lwowskiego* z d. 26. października 1889, kronika, w notatce pod napisem „Cenzura w Austrii“ umieszczono zaczerpniętą z krakowskiej korespondencji do *Kurjera Warszawskiego* wiadomość, że prokuratorja tutejsza wystąpiła z wnioskiem o upoważnienie do cenzurowania wchodzących do Austrii czasopism zagranicznych, a w szczególności pism warszawskich i że policja łącząc z prokuratorją zażądała baczniejszej kontroli nad prasą zagraniczną.

Wiadomość powyższa jest nieprawdziwą, albowiem tutejsza prokuratorja państwa ani samodzielnie, ani w łączności z inną władzą, tego rodzaju kroków wcale nie poczyniła. Kraków d. 27. października 1889. Ck. prokurator państwa *Tarlowski*.

**W Izbie sądowej kijowskiej** skończył się sędzijski proces niejakiego Losiowa i Jaroszewicza, dwóch rozbójników, którzy utworzyli byli szajkę, napadali na dwory i plebanje, mordowali i rabowali. Sąd skazał każdego z nich na karę 70 pięciorzemiennych karabuzów i na katogę do Syberji.

**Ogniotrwała chata włościańska.** W Kijowie odbyły się zeszłego tygodnia próby z ogniotrwałą chatą włościańską systemu Babajewa i dały rezultat zdumiewający. W chacie tej ułożono stopy wiórowe i heblowane jako też słomy i polan z suchego drzewa; nadto na dachu i dokoła chaty ułożono stopy palnych materiałów, polano wszystko naftą i podpalono. Pożar trwał blisko godzinę, a mimo to ściany chaty, powała i dach pozostały zaledwie trochę powierzchownie zwęglone. Widać amerykańskie konsorejum ofiaruje Babajewowi 25 tysięcy rubli za jego wynalazek.

**Dar.** Jeneralny konsul grecki w Tryeście, Vittorio złożył na ręce podesty tryesteńskiego Bazzoniego z koliczności zaślubin greckiego następcy tronu 2000 w rencie austriackiej, z tem przeznaczeniem, by z procentów tego kapitału co roku d. 27. paźdz. udzielał wsparcia dwóm biednym rodzinom po połowie. Jedną z tych rodzin powinna być grecką, co do drugiej zrobiono żadnego zastrzeżenia.

**Ludwik Koszuth** oświadczył wobec korespondenta *Budapesti Hirlap*, że wiadomość o mającym nastąpić mianowaniu go senatorem włoskim jest niedorzecznością. Nawet jeżeli to było rzeczą możliwą, żeby mu ofiarowano tę godność, on by jej nie przyjął. Chociaż bowiem węg. ustawa o obywatelstwie wykluczyła go, mimo to jednak on do swej śmierci nie wyrzecz się tej myśli, że jest synem w ojczyźnie ojczyzny i nie zasiadzie przeto nigdy w żadnym obcym cielem prawodawczem.

**Hans Makart** doczeka się wkrótce pomnika, który ma stanąć z wiosną na centralnym cmentarzu wiedeńskim. Model tego monumentu, wykonany przez Edwarde Hellmera, ukaże się już w przyszłym miesiącu na wystawie wiedeńskiego „Künstlerhausu“. Pomnik stanowić będzie rodzaj wielkiego sarkofagu z przysłoniętą całunem. Z za sarkofagu wylania się gęsta mgła, trzymając portret wielkiego artysty i plaskorzeźbie. Budowa pomnika przeciąga się tak długo z powodu wielkich trudności, na jakie natrafia obróbka nie przeznaczonego nań monolitu (syenit.) Z wiosną jednak wszystko już będzie gotowe.

**Wyrok sądowy.** W sprawie zaburzeń, które przed kilkoma miesiącami wybuchły były w Lizowie w Serbji i w których poraniono kilku członków stronnictwa „napredniaków“, a nauczyciela gminnego, należącego również do tego stronnictwa, zamordowano, odbyła się rozprawa w Belgradzie. Trzej oskarżeni uznani zostali winnymi i zasądzeni jeden na śmierć, drugi na 20 lat trzeci na 15 lat ciężkiego więzienia.

**Dorożkarz Bratfisch**, znany z tragedji w Meyerlingu, pragnie obecnie zostać impresarjem towarzystwa śpiewaków kawiarnianych. Zgrupował on około siebie i pod swoją firmą odpowiednie towarzystwo i powiedział pierwsze przedstawienie na dzień 19. października w jednej z restauracyj drezdeńskich. Miejscowy poseł austriacki, hr. Herbert-Rathkasl, wniósł się jednak w tę sprawę i wyjednał u policji drezdeńskiej zakazanie zapowiedzianych widowisk. Bratfisch, pragnąc uzyskać swój rozgłos w obranym kierunku, będzie mu-

siął dalej  
całych N  
Fra  
cik gram  
cent six  
dosłowni  
set sześć  
na analo  
frazesie.

Mo  
cja zbior  
Aleksan  
mienimy  
moneta  
Agatokles  
moneta  
króla Li  
Aleksan  
tygona,  
neta Fili  
Pyrrhusa

W  
których  
istniały  
nie zaś  
ko jed  
pracy tej  
prawie bi  
są się  
chłopiec  
go prync  
jej nie ot  
wej służb  
pryncypa  
sądniowej  
najrychlej

P. M  
wyjechał  
zakładzie  
dnia i ma  
Poż  
darmerji  
zastępc  
Schönbor  
który prz  
niesiony  
na stałe  
się oficer  
ażby od  
zania. W  
przygrywa  
zasługuje  
danta pu  
Schönbor  
letniego  
niem nie  
prosił go,  
pamięci.  
wizerunki  
merji. Nas  
rów i zan  
dziwie oje

Z  
„Gwiazda  
zamknięta  
rządowani  
użytku czł  
log zostani  
pada br. w  
ki, mianow  
stylistyki,  
mieckiego  
uprasza wy  
Dni, oraz  
wykładane  
rze stowarz

Z po  
dane przez  
sprowicza  
grzebie tym  
mawiał tył  
imieniu dy  
żniony i w

Od a  
ki o staran  
bówka-Zak  
nie, że jesz  
projekt ula  
kiem Tatr.  
ka rozwojo  
stadjum prz

ki o staran  
bówka-Zak  
nie, że jesz  
projekt ula  
kiem Tatr.  
ka rozwojo  
stadjum prz

ki o staran  
bówka-Zak  
nie, że jesz  
projekt ula  
kiem Tatr.  
ka rozwojo  
stadjum prz

ki o staran  
bówka-Zak  
nie, że jesz  
projekt ula  
kiem Tatr.  
ka rozwojo  
stadjum prz

siał daleko powędrować, prawdopodobnie bowiem w całych Niemczech spotka go to samo co w Dreźnie.

**Francuski żart.** *Figaro* podaje następujący żart gramatyczny: „Si six scies scient six cigares, six cent six scies scient six cent six cigares.“ Znaczący dosłownie: „Jeżeli sześć pił piluje sześć cygar, to sześćset sześć pił piluje sześćset sześć cygar.“ Żart polega na analogiczności brzmienia trzynastu zgłosek w tym frazie.

**Monety greckie.** D. 21. bm. odbyła się licytacja zbiorów numizmatycznych pozostałych po księciu Aleksandrze heskim. Z liczby monet sprzedanych wymienimy następujące monety starogreckie: mała złota moneta miasta Tarentu sprzedana za 65 m., srebrna Agatoklesa, tyrana syrakuzńskiego za 86 m., srebrna moneta miasta Bizancjum za 121 m., srebrna moneta króla Lizymacha za 80 m., wspaniała setdrachma Aleksandra Wielkiego za 121 m., srebrna moneta Antygona, króla macedońskiego za 102 m., srebrna moneta Filipa macedońskiego za 150 m., półstater króla Pyrrhusa za 205 marek.

**W nowym urzędzie pocztowym** panują w niektórych oddziałach niesłychane nieporządki. Dawniej istniały do wydawania przesyłek dwa magazyny, obecnie zaś tylko jeden, a do tego całą pracę zaliczają tylko jeden urzędnik, który mimo najszczerszych chęci, pracy tej podjąć nie może. Partje zmuszone są cisnąć, prawie bić się, czekając po kilka godzin, zanim docisną się do okienka. Byliśmy świadkami, jak młody chłopiec zalewał się łzami, ponieważ wysłany przez swego pryncypała o g. 9 rano po paczkę, o g. 12 jeszcze jej nie otrzymał. Chłopiec ten dopiero wstąpił do nowej służby i nie bez przyczyny obawiał się, że nowy pryncypał nie uwierzy w przyczynę tak długiej nieuzasadnionej nieobecności. Dyrekcja poczty powinna jak najrychlej usunąć tę niedogodność.

**P. Marcei Zboński** wyzdrowiał już zupełnie i wyjechał z Radegund, gdzie bawił przez 6 tygodni w zakładzie hydropatycznym. Obecnie bawi p. Z. w Wiedniu i ma jutro powrócić do Lwowa.

**Pożeganie.** Grono oficerów galic. komendy żandarmerji zegnało d. 26. bm. powszechnie szanowanego zastępcę krajow. komendanta podpułkownika Rudolfa Schönborna, człowieka znakomitych zalet charakteru, który przez lat 36 urzędował w Galicji a obecnie przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, wyjeżdża na stałe mieszkanie do Olomuńca. W tym celu zjechali się oficerowie żandarmerji ze wszystkich stron Galicji, ażeby odjeżdżającemu dać dowód szacunku i przywiązania. W lokalu Stadtmüllera odbyła się uczta, przy której przegrywała muzyka 80 p. p. Z wygłoszonych toastów zasługuje na szczególną wzmiankę przemowa komendanta pułkownika Ulego, który podnosząc zasługi p. Schönborna, jakie sobie tenże w czasie swego długoletniego pobytu w Galicji swoim prawem postępowaniem nietylko u kolegów ale i u podwładnych zjednał, prosił go, ażeby kraj nasz zachował zawsze w miłej pamięci. Odjeżdżającemu wręczono zbiorowy obraz z wizerunkiem wszystkich oficerów 5. komendy żandarmerji. Następnie pożegnała go także deputacja podficcerów i żandarmów dziękując p. Schönbornowi za prawdziwie ojcowską opiekę.

**Z „Gwiazdy.“** Wydział stow. rękodz. lwowskich „Gwiazda“ zawiadamia wszystkich członków swoich, że zamknięta przez czas dłuższy celem należytego uporządkowania biblioteka stow. z d. 1. listopada br. do użytku członków otwartą będzie. Nowo ułożony katalog zostanie ogłoszony drukiem. Również z d. 1. listopada br. wykładane będą w stow. jak rokrocznie nauki, mianowicie: języka polskiego, rachunków, ortografji, stylistyki, kaligrafji, historii powszechnej, języka niemieckiego itp. Chcących korzystać z powyższych nauk uprasza wydział do zapisywania się w listę słuchaczy. Dni, oraz godziny, w których pomienione przedmioty wykładane będą, mogą członkowie przeglądać w biurze stowarzyszenia.

**Z pogrzebu śp. Kasprowicza.** Szczegóły, podane przez nas o pogrzebie zasłużonego artysty Kasprowicza o tyle wymagają sprostowania, że na pogrzebie tym w imieniu artystów sceny lwowskiej przemawiał tylko p. Skalski, a p. Hierowski przemawiał w imieniu dyrekcji, będąc do tego przez dyrekcję upoważniony i wysłany.

**Od advokata dr. Retingera** z powodu wzmania o staraniach w sprawie budowy kolei lokalnej Chaniewa-Zakopane, otrzymuje *N. Reforma* zawiadomienie, że jeszcze przed zakupem dóbr Zakopańskich był projekt ułatwienia komunikacji z uroczym tym zakątkiem Tatr. Jak wszystkie inne sprawy, podejmowane ku rozwojowi Zakopanego, i ta jest wszakże dotąd w stadium przygotowania i nie postąpiła jeszcze tak

dalece, aby już uzyskano aktualne podstawy urzeczywistnienia zamiaru. Nie da się nawet dotychczas stanowczo powiedzieć, przez kogo sprawa ta podjęta zostanie, lub czy znajdzie należyte poparcie, od wielu czynników zawisłe.

Wobec doniosłości podjętego projektu, jakim jest zbliżenie Zakopanego do centrów cywilizacji przez ułatwienie szybkiej i taniej komunikacji, wszelkie usiłowania w tym kierunku najżyźliwiej przez polską publiczność przyjmowane być muszą, a osobom czy instytucjom w tym duchu działającym nietylko moralna pomoc się należy, lecz i na szczerą wdzięczność po urzeczywistnieniu zamiaru niezawodnie liczyć mogą.

**Amatora jabłek** w osobie Jana Meka, przytrymał wczoraj na gorącym uczynku kradzieży Danyło Mycko, bojko mający swą ławę przy placu Halickim. Meka oddano do aresztu.

**Znowu losy.** Jan Tustanowski, furman ze Sokolnik, padł w tych dniach ofiarą wyrafinowanego oszustwa. Niejaki Lisikiewicz i Haszcuk, obaj stojący pod dozorem policyjnym, sprzedali Tustanowskiemu bez najmniejszej wartości prospekt nr. 33268, jako los za kwotę 10 złr. 20 ct. Policja tutejsza jest już na tropie tych pomyslowych agentów.

**Mili goście.** Wolfowi Lichtowi kelnerowi w hotelu przy ulicy Żółkiewskiej 1. 26 skradły dwie nocujące zarobnice bekieszę i z nią się ulotniły.

**Ze strychu** w gm. teatralnym skradł niewiadomy sprawca kilka sztuk garderoby na szkodę p. L. N. Joannie Sokołowskiej zam. przy ul. Kościopalnej 1. 6 skradł sublokator kożuch, otworzywszy pomieszkowanie wytrychem.

**Dwaj złodzieje** Maślak i Tymko Krawiec skradli wczoraj przy placu Strzeleckim 1. 4 stróżowi tejże realności, Ad. Warszawowi baniak z masą do zapuszczania podłogi. Żołnierz policyjny Koszyk stojący na posterunku, widząc podejrzane indywidua przytrzymał, Krawca z baniakiem i odstawił do aresztu.

**Wydaliła się** d. 27. bm. z mieszkania p. Kurzweil ul. Ormiańska 1. 27 Ludwika Misiak, 11 lat licząca, wzrostu średniego, brunetka, i dotychczas nie powróciła.

**Propaganda schyzmy w Królestwie Polskim** postępuje żwawym krokiem. Oto co czytamy w pismach warszawskich: „Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało za stosowne, jak donoszą *Petersb. wiedz.*, wyasygnować w r. p. 250.000 rubli na urządzenie cerkwi prawosławnej w gubernjach kraju zachodniego i 100 000 rubli dla Królestwa Polskiego“. Są to także skutki układow z Watykanem.

#### N A D E S Ł A N E.

**W najnowszych wzorach** flaneli bawelnianie (barchany) na suknie domowe najpraktyczniejsze, otrzymał w wielkim wyborze Magazyn **F. KNAUER, SYN** Lwów. Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

**Wiedeń 29. października.** Rada kolejowa przyjęła znaczną większością wniosek Russa co do zniżenia taryf osobowych, względnie zaprowadzenie taryfy strefowej. Minister handlu oświadczył, iż jak najtroskliwiej zbada tę uchwałę.

**Wiedeń 29. października.** „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza awans listopadowy. Między innymi zostali mianowani: arcyksiężęta Franciszek Ferdynand d'Este i Eugenjusz podpułkownikami, arcyks. Leopold Salwator majorem, Franciszek Salwator rotmistrzem a Ferdynand porucznikiem. Gen. broni zostali mianowani: Reinländer, Waldstätten i hr. Grünne.

Gen. porucznikami: Gradl, Sponer, Kollarz, Schroft, Mitbe, Pfeiffer, Hranilowicz, Wattek, poseł w Belgradzie Thommel, Albori, Paxy, Fux, Galgoczy.

Gen. majorami 16 pułkowników, 44 podpułkowników pułkownikami, 66 majorów mianowano podpułkownikami, 93 kapitanów i rotmistrzów I kl. majorami, 127 kapitanów i rotmistrzów II kl. kapitanami i rotmistrzami I kl., 166 poruczników kapitanami II kl., wreszcie 296 podporuczników porucznikami.

Konradmirał Piller wiceadmirałem. Konradmirałami Primavesi i Hinke, kapitanami okr. linjowych Rozenzweig i Morin, kapitanami fregat Renvers i Heinz, kapitanami korwet Kneisler i Ripf.

**Praga 29. października.** Referentem komisji adresowej został przez sejm wybrany Rieger.

**Belgrad 29. października.** Kraży tu wiadomość że ks. Ferdynand miał się zaręczyć z księ-

żniczką orleańską w Paryżu i otrzyma 60 milionów posagu.

Ex królowa Natalja złożyła wczoraj wizytę metropolicie Michałowi.

**Wiedeń 29. października.** Cesarz przybył tu dziś rano z Meranu.

W dzienniku rozporządzeń wojskowych opublikowano awans listopadowy. Wszystkie pułki, których właścicielem był arcyksiążę Jan, oznaczono jako wakujące. Tym sposobem potwierdzają się wszystkie dotychczasowe doniesienia o arcyksięciu.

**Wiedeń 30. października.** Na wczorajszym posiedzeniu rady kolei państwowych wniósł Reich (z Krakowa) o poprawę połączenia pociągów między Lwowem i Krakowem na kolei Karola Ludwika i dodanie wagonów trzeciej klasy przy pociągach pospiesznych Lwów-Kraków.

Gięda wieczorna: kredyty 314.50, węg. renta złota 101.30.

**Salzburg 30. października.** Po ożywionej debacie uchwalił sejm domagać się zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich.

**Praga 30. października.** Sejm uchwalił, by nauczycielom szkół ludowych w czasie ich służby wojskowej, zarezerwowaną była ich posada.

Młodoczeski poseł Podlipny wyzwał na pojedynkę dra Brafę z powodu osobistej napaści na Podlipnego w *Hlasie Naroda*. Braf odmówił pojedynku oświadczając, że nie jest szefem redaktem *Hlasu Naroda*.

**Budapeszt 29. października.** Sędzia powiatowy w Mezö Kaszony, Kovacs został za współudział w kradzieżach zasądzony na 6 lat więzienia.

Od 1. listopada płacić się będzie za każdą depeszę we Węgrzech bez wyjątku po 1 centowi od słowa bez taksy głównej.

**Budapeszt 30. października.** Wydzierżawienie prawa wyszynku (węg. propinacji) napotyka na trudności. Minister finansów zwołał przeto wszystkich dyrektorów finansowych do Budapesztu.

**Berlin 30. października.** Przy pierwszym czytaniu budżetu oświadczył sekretarz stanu Maltzahn, że zażądano znacznych kredytów wojskowych

**Bruksela 30. października.** W Hennegau przyłączyło się 500 robotników do strajku. Strajkujący poprzeczali druty telefonowe na granicy belgijskiej.

**Zadar 30. października.** W Skutari zgorzało 1000 domów, całe miasto obrócone w perzynę.

**Petersburg 30. października.** Z powodu rocznicy katastrofy pod Borkami odbyła się parada kościelna.

**Rzym 29. października.** *Tribuna* zapowiada, że wkrótce ma być mianowanych 5 biskupów polskich.

### Teatr, literatura i sztuka.

**Repertoar teatralny.** Dzisiaj we środę po raz czwarty „Wesele landszturmisty“, farsa w 4 aktach z francuskiego. — Jutro we czwartek po raz czwarty „Kapitan Fracassa“, opera w 3 aktach Dellingera. — W piątek po południu „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach Pumqueta; wieczór po raz pierwszy „Młynarz i jego córka“, dramat ludowy w 5 aktach Ernesta Raupacha.

**Z teatru.** Wczoraj przedstawiono wobec licznie zebranej publiczności po raz trzeci wesołą operetkę Dellingera „Kapitan Fracassa.“ Artyści wywiązali się ze swych zadań bardzo sumiennie, a publiczność żądała kilkakrotnie powtórzenia melodyjnych ustępów.

„Argonauci“, taki tytuł ma nowa komedia rumska, napisana przez p. Grzegorza Ceglińskiego i przedstawiona po raz pierwszy w Przemyślu. Treścią tego utworu jest pogoń za „złotem runem“, tj. za tłustym posagiem, przedsięwzięta przez całą grupkę gk. alumnów, popychanych przez nielitościwych manicheuszów. Dzienniki ruskie zamieściły w tej komedji wręcz sprzeczne doniesienia. Podczas gdy bowiem *Czerwonaja Ruś* nie znajduje dość słów potępienia dla tego utworu, mianując go według swego zwyczaju „nihilistycznym“ itd. pamfletem na duchowieństwo ruskie, to sprawozdawca *Dila* podnosi nieposłednie zalety tego utworu. My ze swej strony wstrzymujemy się z jego oceną aż do przedstawienia we Lwowie, które zapewne nie długo da na siebie czekać. Na wszelki sposób nie można odmówić autorowi śmiałości, że się odważył poruścić życie rodzinne duchowieństwa ruskiego.

## Wiadomości polityczne.

Wiedeń 28. października. Dnia 10. listopada zbiera się w Wiedniu stała komisja parlamentarna dla projektu karnego, aby przedsięwziąć drugie czytanie ustawy. Termin do zgłaszania wniosków i poprawek ustanowiono do 30. września. Do tego terminu wnieśli do prezesa komisji dra Machalskiego wnioski następujący posłowie: dr. Kopp, Piniński, Dostal, Buchenberg, Ferjancic, Neuner i Zucker. Po upływie terminu zgłosił także kilka wniosków dr. Bareuther. Komisja rozstrzygnie na pierwszym posiedzeniu, czy te spóźnione wnioski mają być wzięte pod obrady.

Prezes Machalski zgłosił sam wniosek o postawienie rezolucji, wzywającej rząd do zakładania karnych kolonij rolniczych, a to wspólnie z wydziałami krajowemi poszczególnych krajów.

Prace komisji potrwać mają do 20 dni; wykluczone niemal jest przypuszczenie, aby projekt Schoenborna jeszcze w bieżącym roku wszedł na porządek dzienny Rady państwa.

Bazyła 28. października. Daleko sięgająca centralizacja krajowej obrony szwajcarskiej, znalazła gorące poparcie w jednym z pism fachowych, *Schw. Militair Ztg.* Zamiast 25 kantonalnych administracji ma być utworzonych 5 okręgów terytorjalnych: okręg zachodni obejmujący Szwajcarię francuską z 730.000 mieszkańcami, pomiędzy którymi jest 80.000 obcokrajowców. Okręg północny 800.000 mieszkańców, a 90.000 obcokrajowców. Okręg wschodni 426.000 m., 30.000 obcokraj. Okręg południowy 434.000 m., 28.000 obcokraj. Okręg centralny, obejmujący powszechną rezerwę: 530.000 m., 18.000 obcokrajowców. Korpusy strzeleckie mają być rozwiązane i wcielone do reszty piechoty. Najwyższy komendant, zwany generałem, ma być wybrany na czas, a nie dopiero w chwili niebezpieczeństwa, ponieważ przy wybuchu konfliktów lud bywa bardziej zaniepokojony. Brak generała mógłby, pisze wzmiankowane powyżej czasopismo, doprowadzić do tego, żeby nas napadnięto, nim byśmy się mogli zmobilizować.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Składy publiczne.** W Krakowie, jak wiadomo, zakupił Wydział kraj. magazyny banku gal. dla handlu i przemysłu, a nadto wystawił dom administracyjny o powierzchni 210 kw. m. Magazyny te połączone są z drogą żelazną północną torem kolejowym. Budynek na skład spirytusu posiada zbiornik żelazny na 5 tysięcy hektolitrow, zbudowany i urządzony według najlepszych wzorów, zaopatrzone w przyrządy do szybkiego przyjmowania, dokładnego mierzenia i oddawania spirytusu składanego przez producentów.

Magazyn murowany na skład zboża, zaopatrzone jest w najnowszej konstrukcji elewatory, przyrządy do odbierania, ważenia, wyciągania na wyższe piętra, przesuwania na odpowiednie miejsca, przewietrzania i czyszczenia zboża. Posiada motor gazowy o sile 12 koni, rezerwoar na wodę, elewator z wagą automatyczną, tudzież oświetlenie lampami elektrycznymi żarowymi.

Wyciągarnia o normalnem obciążeniu 600 kil. przy użyciu siły 5 koni i chyżości 200 milim. na sekundę. wyciągać może na najwyższą kondygnację składu 180 worów zboża po 100 kgr. w godzinie, wliczając w to czas potrzebny na naladowanie i wyladowanie worów. Dwie wagi automatyczne systemu Reuthera i Reisserta mogą przeważać na godzinę 10.000 kgr. zboża twardego a 8.000 kgr. zboża miękkiego. Elewator podnosi na godzinę 10.000 kgr. zboża twardego. Nadto do dyspozycji jest kolej żelazna z dwoma wózkami i dwie maszyny aspiracyjne z sitami, podwójnym separatorem i t. p.

We Lwowie składy zbożowe i spirytusowe są również założone. Cała maszynierja w magazynie zbożowym we Lwowie składa się z motoru gazowego jedno cylindrowego o sile 12 koni, z jednego kompletnego elewatora, 2 wag automatycznych, wszystko o działalności po 10 ton, czyli 10.000 kilogramów twardego zboża na godzinę.

Gdyby jednak objętość magazynu doprowadzoną być miała do 5000 ton, Wydział krajowy sądzi, że musiałby wybudować nowy magazyn, co kosztowałoby wkładu około 150.000 złr.

Skład spirytusowy, osobno zbudowany, obejmuje 4 rezerwoary żelazne po 150.000 litrów i 4 po 100.000 litrów; razem milion litrów, czyli 10.000 hektolitrow.

## NADEŚLANE.

Niezaprzeczoną jest prawdą, że, jeżeli kto komu dobrze życzy i dobrze radzi, ten kocha swego bliźniego. Dobro to, które mi dostało się w udziale, chcę jako ksiądz całej P. T. Publiczności, tak świeckim Polakom i Rusinom, jakoteż duchowieństwu obydwu obrządków podać do wiadomości, że kto chce mieć z dobrego materiału męskie ubranie, wykończoną, rzetelną, uczeiwa i elegancką robotę, **niech się uda do pracowni p. Antoniego Szezerby we Lwowie przy ulicy Kopernika l. 10.**, a musi przyznać, że weale nie chwale, ale z przekonania szczerą prawdę mówię. Wielu bowiem krawców przez lat 29 robiło mi ubrania, ale więcej nie powiem: zapłacić było trzeba, a pożytku, pożał się Boże moich pieniędzy! — co gorzej nigdy dobrego ubrania nie miałem. Teraz otrzymałem z **pracowni p. Antoniego Szezerby** cały garniur ubrania i futro, z których zupełnie tak z materiału jak i z eleganckiej roboty jestem zadowolony. Miło mi donieść o tem dla dobra i pożytku P. T. Publiczności, a przytem wyrazić życzenie, aby każdy wyszedł przekonany i zadowolony z pracowni naszego ziomka tak jak ja.

Chmielówka 19. września 1889.

**Józef Rewakowicz**, gr.-kat. ksiądz.

**Powiększenia fotograficzne** z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje *bez zatury podobieństwa*

Zakład **J. Hennera** Lwów Akademicka 18 fotograficzny

**Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji** eskontują

pod najkorzystniejszymi warunkami

**SOKAL i LILIEN**

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Dobrze i pobudzająco na trawienie działającym i żołądek wzmacniającym środkiem jest od dziesiątek lat najszczytniej znany „**Balzam życia dr. Rozy**“ z apteki B. Fragnera w Pradze. Otrzymać można we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

**Dr. GOSTYNSKI**

powrócił i ordynuje od 3—4. ul. Kościuszki 2.

**Dr. Aleksander Lisiewicz**

adwokat krajowy, otworzył

kancelarję adwokacką

we Lwowie, w domu pod nr. 9. ulica Kopernika (gdzie Dyrekcja telegrafów).

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 29. października 1889.

Hotel KUHNA. R. Hawlicki z Żurawia, R. Dmuchański z Przemyśla, J. Dawidowicz z Radziechowa, J. Kobryniewicz z Lan.

**Lwów, z Izby handlowej**

29. października 1889.

	piątek	środa
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjsk. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	190 10	193 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	285 —	288 —
Banku h. potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	283	285 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 20	101 20
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 10	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	160 50	161 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 80	94 80
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 65	99 65
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	82 80	83 80
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	4 —	57 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „ „	46 —	49 —
Obliży za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	108 85	104 85
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
„ Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleonider	9 45	9 55
Polimperial	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 40
Rubel rosyjski papierowy	1 22 50	1 24 50
60 marek niemieckich	58 20	59 20

## Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)  
od 1. października 1889.

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.  
**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.  
**Z Tarnopola i Brodów** na Podzamcze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

**W kierunku ze Stryja:** 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku ze Stanisławowa:** G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:00 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku z Belzca:** 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawy rusk. 5:53 po poł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

**Odechodzą ze Lwowa.**

**Do Krakowa** 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 w. mieszany i 10:23 rano mieszany.

**Do Tarnopola i Brodów** z Podzamcza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

**Ku Stryjowi:** 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

**Ku Stanisławowu:** 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

**Ku Belczu:** 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 2:44 po połud. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawy rusk. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawy rusk.

**WYSTAWY i MUZEA.**

**MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU**, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH**, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

**MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

**MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH** od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3.00 do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Wiedeń, 29. października 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego		
Bank. anglo-austriackiego	148 80	140 20
Unionbanku	243 50	243 10
kolei Karola Ludwika	190 —	190 25
kolei północnej	259 50	259 50
kolei południowej (Lombardy)	126 25	126 75
kolei państwowej	235 25	236 —
kolei Lw.-wsko-Czerniowieckiej	189 —	189 —
kolei węgiersko-północno-wschodniej	143 50	143 75
Losy komunalne wiedeńskie	119 25	119 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 50	104 50
Losy regulacji Cisy	—	268 —
Akcje Banku dla krajów koronnych	268 30	268 30
Renta węgierska złota 4 proc.	101 25	101 50
Akcje Bankvereinu	119 —	119 50
Rosyjski rubel papierowy	123 50	123 50
Losy premijowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	314 —	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonidory	—	—
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje austrackie kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Austrackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—	—

C. k. uprzywil. galic. akcyjny  
**BANK HIPOTECZNY**

kupuje i sprzedaje  
wszystkie papiery wartościowe i  
monety po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez pro-  
wizji odwrotną pocztą. 763

**Szybka i pewna pomoc**  
**na cierpienia żołądkowe i tegoż skutki!!**

Najlepszym i najsukcesyjnym środkiem do utrzymania zdro-  
wia, czyszczenia i utrzymania czysto soków i krwi, jakoteż do po-  
budzenia dobrego trawienia jest wszędzie już znany i ulubiony

**„Balsam życia dr. Rosa'ego“.**

Tenże sporządza się z najlepszych i najsukcesyjniejszych ziół  
alpejskich najstaranniej, jest zupełnie pewnym na wszelkie uciążli-  
wości trawienia, kurcze żołądkowe, brak apetytu, odbijania się, na-  
pierania krwi, hemoroidy i t. p. Skutkiem swej znakomitej skutecz-  
ności stał się tenże pewnym i niezawodnym środkiem ludowym.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., mała 50 centów.

Tysiąc listów uznania do przeglądnięcia!

**Przeostroga!!!**

Celem uchylenia oszukaństwa, zwraca się uwagę każdego, że  
każda, według oryginalnej recepty i rzeczenie samego sporządzona  
flaszka Balsamu Życia Dr. Rosa'ego jest zawinięta w niebieski i kar-  
ton, z napisem po stronach podłużnych. „Dr. Rosa'ego Balsam ży-  
cia z apteki pod Czarnym Orłem, B. Fragnera, Praga 205—3“ za-  
cia z apteki pod Czarnym Orłem, B. Fragnera, węgierskim i francuskim  
opatrzone w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim  
i którego czoło opatrzone jest prawem markami ochronnymi.

Marka ochronna.

PRAWDZIWEGO

**Balsamu życia Dr. Rosa'ego**

dostać można tylko

w głównym składzie fabrykanta

**B. Fragnera**

w Aptece pod „Czarnym Orłem“

Praga 205—3.

Wszystkie apteki Lwowa i kraju, jakoteż wszystkie wię-  
ksze apteki austro-węgierskiej monarchji mają na skła-  
dzie Balsam życia.

Tamże otrzymać można

**Praską Maść uniwersalną domową**

środek leczniczy uznany na wszelkie zapalenia, rany  
i wrzody tysiącem listów pochwalnych.

Tegoż używa się z pewnym skutkiem na zapalenie, zatrzymanie  
mleka i ztwardzenie piersi przy odłączaniu, na wrzody, karbunku-  
ły, wrzody na paznogiach, żywe mięso na palcach, na zatwardze-  
nia, napuchnięcia gruczołów itp. — Wszelkie zapalenia, zatwardze-  
nia i napuchnięcia leczy w krótkim czasie; lecz gdy wrzód już za-  
cząłby materyzować, w krótkie naciagnie i wyleczy się. — Puszka  
25 i 35 centów.

**Przeostroga!**

Ponieważ praską Maść uniwersal-  
ną często naśladowują, ost zega się, że tyl-  
ko u mnie wyrabia się według przepisu  
oryginalnego. Maść jest tylko wtedy pra-  
wdziwą jeżeli żółte metalowe puszki za-  
winięte są w czerwone przepisy użycia (w 9 językach) i w niebie-  
skie kartony — które noszą markę ochronną.

**Balsam uszny**

Najpewniejszy i wieloma doświadczeniami wypróbowany śro-  
dek, leczący i tępość słuchu zupełnie — Flakon 1 złr.

Po cenie niższej dla prenumeratorów  
„Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w admini-  
stracji „Kurjera“ następujące powieści:

**Fortuna**, przez *Kiellanda*, z norweskigo 30 ct.  
(dla nieprenumeratorów 50).

**Książę i Żebak**, przez *Marka Twaina* 30 ct.  
(dla nieprenumeratorów 50 ct.)

**Na Dnie**. Studium społeczno-psychologi-  
czne (obrazek z życia galicyjsk.) przez  
*Iwana Franko*. . . . . 20 ct.

**Kusiciel**. Nowelka (na tle stosunków ir-  
landzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek  
z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji  
„Kurjera Lwowskiego“:

**Poezje Jana Kasprowicza**. Nakład księgarni  
Polskiej Lwów 1889 po 60 ct.

**BIURO DZIENNIKÓW**

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.  
przyjmuje  
prenumeraty i ogłoszenia  
dla wszystkich gazet całego  
świata po oryginalnych cenach  
redakcyjnych

**Do sprzedania**  
**trzy powozy**  
w domu Nr. 4 ulica  
Trzeciego Maja.  
Blizsza wiadomość  
tamże.

**Wyszedł**  
**KALENDARZ**  
humorystyczny

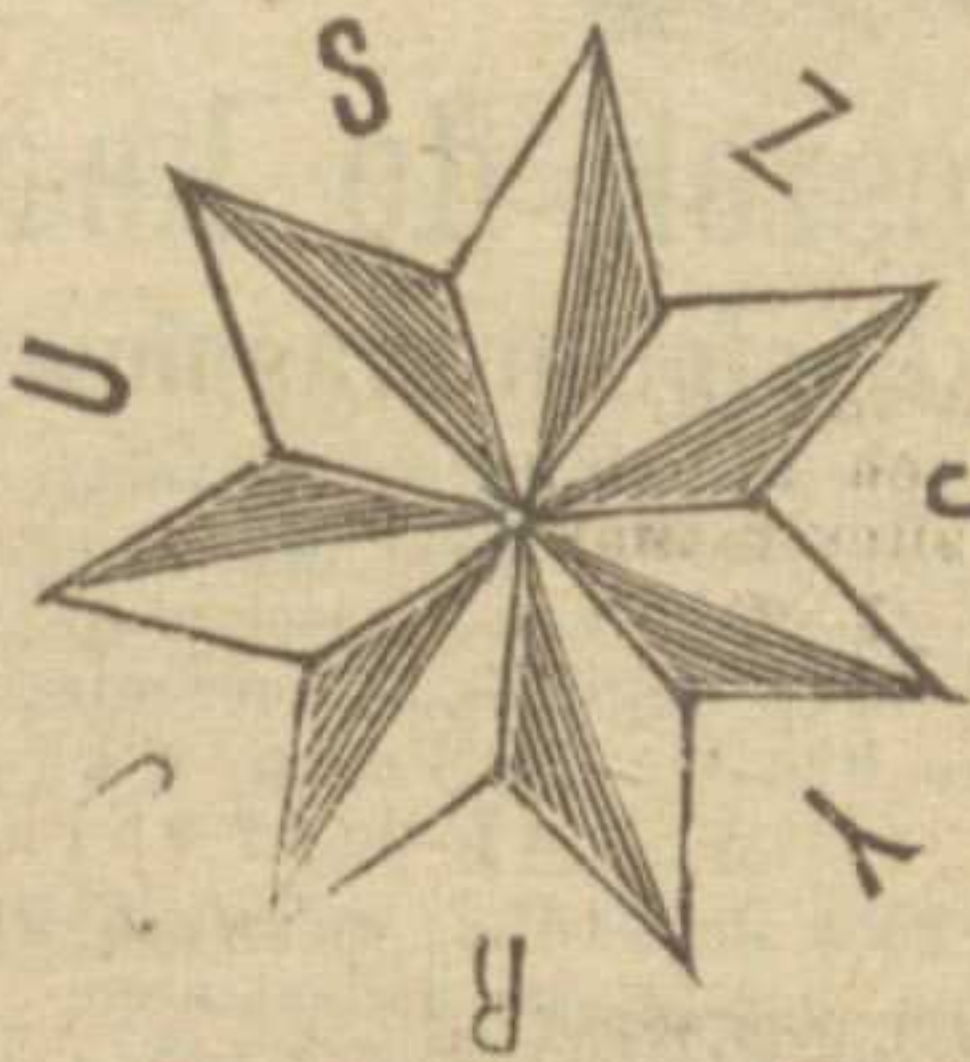
**ŚMIGUSA**

na rok 1890

i jest do nabycia w „Dru-  
karni Polskiej“ we Lwo-  
wie, ul. Sobieskiego 1. 28.  
i we wszystkich księgarniach.  
Cena 50 ct.

**SKŁAD KAWY**  
**ARTURA KOSCIKOWSKIEGO**  
pod godłem 19

WE LWOWIE



Chorążczyzna 22.

we Lwowie Chorążczyzna 1. 22  
otrzymał wprost od producentów  
z Ameryki południowej  
świeży transport najlepszej KAWY  
i sprzedaje takową po cenie hurtownej.

**Kosztuje we Lwowie:**  
1 kłgr. zhr. 1.70 i 1.80.

**na prowincji:**  
4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kł. zhr. 8.70 i 9.15 franco  
Odbiorcom nad 50 kłgr. opust.

**Kawa palona**  
1/2 kilo zhr. 1.20.

Niemam wcale tych gatunków kawy,  
które drudzy pod nazwą mojego godła  
ogłaszają.

**NAJTANIEJ!**  
**CHIFONY,**  
**SHIRTINGI,**  
sprzedaje handel  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie.  
Próbki na żądanie  
posyłam.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Złr. 75.000 w. 2.**

do wygrania już 2. grudnia b. r.

**PROMESA**

na Los z roku 1864.

tylko za 3 złr. w. a.

W KANTORZE WYMIANY

**KITZ i STOFF**

Lwów, plac Halicki 1. 1.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy  
natychmiast, a na żądanie za pobra-  
niem pocztowym.

**Najlepsze piwo pilzneńskie** oraz  
Kawior astrachański, pszagi,  
łososie, minogi, węgorze, raki mor-  
skie, szeszupaki, sardynki, tuniezy-  
ki, sialami marynowane, ost ee zwi-  
jane, moskale i t. p. Szynka west-  
falska i gotowana, paszteciki sras-  
rski, salami włoskie i węgierskie,  
kielbasa krakowska i zawsze kilka  
gorących przekąsek poleca handel win  
i delikatesów **Wojciechowski** Cho-  
rażczyzna Lwów. 1522

**Bryndzę węgierską**, jesienną, bar-  
dzo delikatną w smaku; **Sery:**  
Ementalski, Groyer, Roquefort, Lim-  
burgski, Eidamer, Romadour, Impe-  
rial, Ziołowy poleca Albert Szkowron  
Lwów, plac Marjański 1. 7. 1206

**„Hotel Garni“** pod „**TRZEMA**  
**KORONAMI**“  
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,  
poleca widne, elegancko urządzone  
pokoje gościnne od **60 centów** i  
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-  
sna restauracja w miejscu. Usługa jak  
najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem  
**Wilhelm Breitmeier.**

**Najlepszych szwedzkich zapalek**  
tak hurtownie, jakoteż pojedynczo na-  
być można najtaniej u **Alojzego**  
**Hübnera**, Lwów, ulica Karola  
Ludwika 13.

**Magazyn i pracownia futer** Mi-  
chala **Beckera** ulica Kopernika  
liczba 8. 1452

**Tutki** cygaretkowe poleca nowo za-  
łożona fabryka **F. Nizalowskie-**  
**go Hotel Zorza**. 1000 sztuk  
zhr. 1. Dla odsprzedających rabat.  
Zamówienia z prowincji odwrotną  
pocztą.

**Swiece** stearynowe najlepsze 1/2 kilo  
40 ct., krótkie do latar 42 ct.,  
tańsze pakiet a 400 gramów 30 ct.,  
krótkie a 450 gramów 35 ct. poleca  
handel korzenny **Henryka Mayera**,  
pod „bocianem“ róg Lyczakowa.  
1524

**Dom** mieszkalny z ogrodem składa-  
jący się z trzech pokoi i kuchni  
do sprzedania lub wdzierżawienia.  
Wiadomość w administracji. 1533

**Parasol!** Uprasza się pewnego pa-  
na o zwrot parasola wziętego przez  
zapomnienie jednej damie w sklepie  
**R. Ditmara** na dniu 23. b. m.

**Kasy ogniotrwałe!**  
**Simon Degen** 17. Jagiellońska.

**Kasjera** za kaucją potrzebuje Towa-  
rzystwo krajowe dla wyrobów tkac-  
kich we Lwowie ul. Akademicka 1. 2

**Zginął pies** przed dwoma tygo-  
dniami legawiec maści ciemno-  
żółtej, o uszach, tylnych nogach i o-  
gonie jasno-żółtych. Znalazca otrzy-  
ma sowitą nagrodę. Zgłoszenia przy-  
jmuje Admin. Kurjera. 1564

**Ucznia** poszukuje cukiernia **Wież**  
bickiego we Lwowie 1563

**Młoda osoba** poszukuje posady do  
zarządu domu w mieście. Listy:  
Filja ogłoszeń Stanisławów. 1566

**KAMIENICA** nowa jednopiętrowa we  
Lwowie do sprzedania. — Wiado-  
mość Lwów ulica Zamojskiego 1. 1.  
I. piętro. 1470

**FERDYNAND WIDT** po-  
leca szanownej Publi-  
czności miejscowej i na pro-  
wincji pracownicę swoją ze-  
garmistrzowską, wykonu-  
jąc zamówienia i reperacje  
najdokładniej w najkrót-  
szym czasie. Mieszka ulica  
Batorego 1. 8.

**Przybylski** sprzedaje wędliny  
najtaniej ulica Krakowska 1. 3,  
obok handlu **Wnego Justiana**;  
filja ulica Grodecka 1. 44 we  
własnej realności. Telefony znaj-  
dują się w obydwóch handlach  
dla Szan. Publiczności do za-  
mawiania wędlin.

**Funt szynki tylko 80 ct.**  
Na prowincję wysyłam wszel-  
kie wędliny odwrotną pocztą,  
nie licząc za opakowanie.

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wyrazu.

**6 lub 4 pokoje** z przynależ-  
nościami. **Pomieszkania kawal-**  
**erskie Stajnie**, wynajmuje Zarząd  
realności **Emila Bertemiljana Bra-**  
**jera**, Brajerowska 10. w godzinach  
1—1 i 3—6. 978

**2 pokoje kawalerskie** I. piętro 1. 5.  
ulica Długosza. 1444

**Dwa pokoje** z kuchnią i ogrodem do  
wynajęcia od 1. listopada ulica  
**Kochanowskiego** 1. 86. 1511

**Pomieszkanie kawalerskie** o dwóch  
pokojach lub pojedynczo, z mebla-  
mi zaraz ulica **Strzelecka** 5. I. piętro  
drzwi 16. 1501

**Ulica Pańska 11**. cztery pokoje, bal-  
kon, I. piętro nyzna, garderoba, ku-  
chnia od 1. października do najęcia.

**Sklepik** Długosza 29.

**Pokoik** przy ulicy Trzeciego Maja  
do najęcia Blizsza wiadomość w  
Administracji Kurjera. 1565

**4 pokoje**, kuchnia na I piętrze za-  
raz do najęcia ulica Pańska 1. 27.  
1521

**Pokój** umeblowany z wiktem i usłu-  
gą jest zaraz do wynajęcia. Ulica  
Ochronek 8. 1534

**Pokój** balkonowy duży z wspólnym  
przedpokojem dla pań lub starszych  
osób natychmiast do wynajęcia ulica  
Chorążczyzna 1. 11 I. piętro.

Białość, świeżość i delikatność  
twarzy otrzymuje się po kilkakro-  
tnem użyciu

**HELIANTYNY**  
Cudowny ten środek jest specjal-  
nym wynalazkiem

**Jana Ilnatowicza**  
magistra farmacji i chemika sądowe-  
go, właściciela fabryki perfum i my-  
deł toaletowych 1604a  
we Lwowie ulica Kopernika liczb. 3.,  
w Krakowie, Sukiennice 1. 20.,  
w Czerniowiecach, Rynek 1. 2.

**Handel**  
**Karola Ballabana**  
we Lwowie

poleca  
wszelkie gatunki

**KAWY**

w smaku czystym,  
aromatycznym. zł. ct.

- Moka arabska . . . 10'80
- Jawa złota . . . 10'80
- Ceylon grubo ziarnista. 10'80
- Ceylon średnia . . . 10'40
- Kuba wysmienita . . . 10'—
- Laqnaira grubo-ziarnista 9'60
- Guatemala . . . 9'20
- Jamaika . . . 8'80
- Rio lavé . . . 8'40
- Santos . . . 8'—

Franco na każdą stację  
pocztową.

Kupuję i sprzedaję wszelkie krajowe i zagraniczne papiery państwowe, akcje, przyręty, listy zastawne, losy, monety itp. po najprzystępniejszych cenach.

Zlecenia dla ck. giełdy wiedeńskiej uskuteczniłam pod korzystnymi warunkami bezzwłocznie i sumiennie. Promesy do wszystkich ciągnięć. Losy także na spłaty miesięczne.

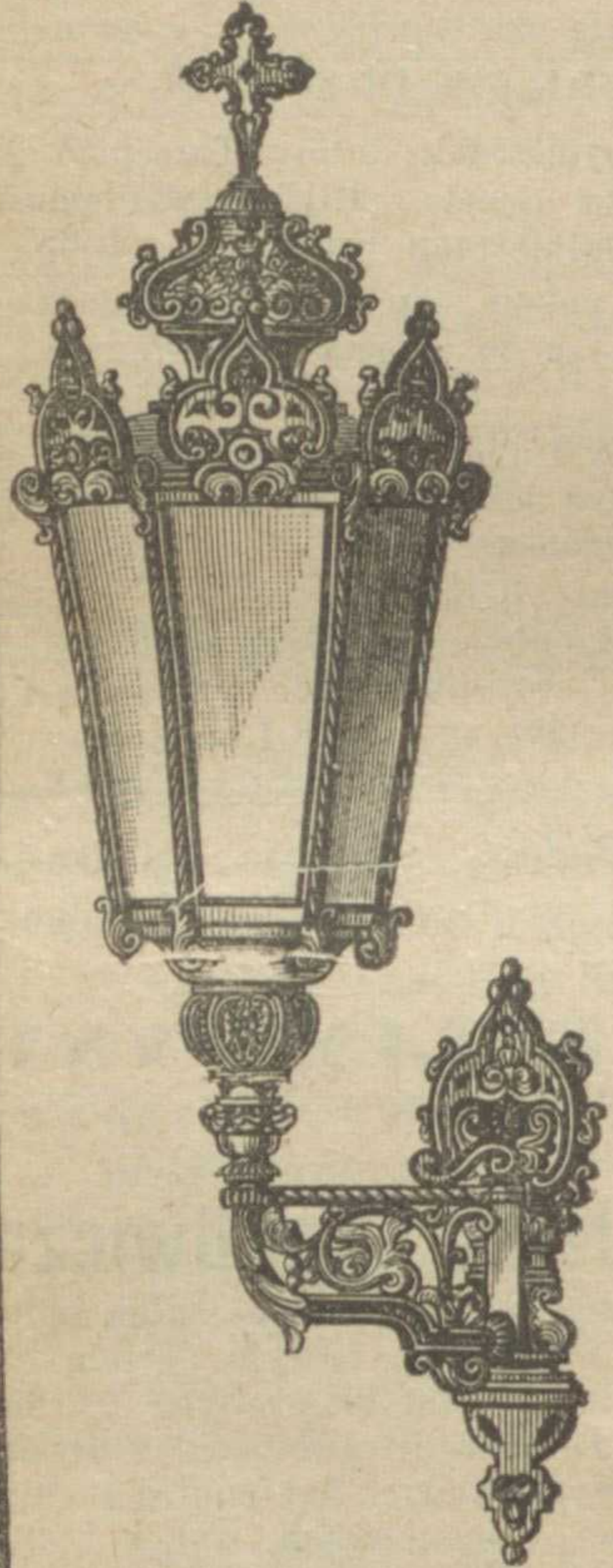
**August Schellenberg**

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata roczna na prowincji zhr. 180.

**Menczików**

w najlepszym gatunku à 15 zhr.; palto zimowe à 17 zhr. spodnie sukienne à 4 zhr. surdut salonowy zhr. 13, u **Heilmanna Kohna i Synów** w Wiedniu Składy: we Lwowie ul. Teatralna 1., w Krakowie ul. Grodzka 9. w Przemyśle, Tarnowie, Czerniowcach Rynek 11. Opawa Rynek górny 47. Bielsko ul. Główna 8. Pilsno ulica Państwowa.



**LATARNIE**

grobowe stojące i wiszące

w gustownych fasonach poleca

po cenie fabrycznej

**R. Ditmara**

c. k. uprzywilejowany

fabryczny skład Lamp we Lwowie, plac Marjacki 9.

Rysunki na żądanie bezpłatnie.

Telefon Nr. 226.

**Fabryka i lejarnia żelaza M. DORNWALDA**

w Przemyśle

robi P. T. Panów przedsiębiorców budowy kolei uważnymi, iż wyrabia wózki do wożenia ziemi tak zwane „psy” po przystępnych cenach z dobrego materiału. Bliższe szczegóły listownie.

**Kaloszki rosyjskie**

które uznane zostały powszechnie za najlepsze, poleca najtaniej jedyny główny skład

w specjalnym magazynie wyrobów gumowych



**R. KRIMMERA**  
we Lwowie  
Hotel Francuski.

**MASE**

do zapuszczania podłóg powszechnie za najlepszą uznaną poleca

**Józef Hanke**

Lwów, Rynek I. 38.

**Preparaty regeneracyjne**

starszego lekarza sztabowego dra Müllera od wielu lat ze znakomitym skutkiem używane na wszelkie choroby nerwowe, powstałe z rozstroju nerwów (grzechów młodości) etc. osłabienia vitalnej siły żywotnej i innych stanów osłabienia. Szczególnie jako środek wzmacniający na osłabienie męskie wypróbowany.

Cena 3 zhr. 10 centów pocztą 25 cent. więcej za opakowanie.

Jedynie prawdziwe w głównym składzie St. Georges Ap. w Wiedniu V. Wimmergasse 33.

Skład we Lwowie: u aptek. **Mikolascha.**

u Alojzego Hübnera we Lwowie ul. Karola Ludwika 13.



u Alojzego Hübnera we Lwowie ul. Karola Ludwika 13.

**Mączka kościana**

parzona, fermentowana jakoteż preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy nawóz pod wszelkie zasiewy i



**Proszek do karmy**

(Fosforan wapniowy)

bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otęczenie, powiększa znacznie wydajność mleka u krów i produkuję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem 1 zhr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrii i Niemczech. Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

**Juljana Wanga**

we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.



**Do polowania!**

Śrót, lotki i kule, Tłuszcz do smarowania broni Smarowidło nieprzemakalne na obuwiu

u **Józefa Hankego**

we Lwowie.

**Do najęcia**

Dwa większe pomieszkania w domu Nr. 4 ulica Trzeciego Maja Wiadomość tamże.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego” można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 - 1885) napisane przez Florjana Bohianowicza (Lwów, 1888, str. 461) za zł. 1.30, z przesyłką 1.40. 2087

Pod gwarancją!

Nie ma nic lepszego nad francuską Masę podłogową

do zapuszczania twardych lub miękkich posadzek jedyny skład

**Alojzy Hübner Lwów**

ul. Karola Ludwika 13.

**Wiesbadeńska**

**Sól zdroju Kochbrunnen**

czysty naturalny preparat



pod kontrolą władzy wytworzony i przez lekarzy ogólnie zalecany i ordynowany jako najlepszy środek usuwający ciężłości trawienia i odżywiania, jako też wszelkie cierpienia żołądka i kiszek. Tak sam znakomity leczniczy skutek przy kanałach płuc i gardła: jak kaszlu, chrypcy, zapaleniu itd., a z powodu WIELKIEJ ZAWARTOŚCI LITU w cierpieniach reumatycznych podagrze.

Jeden słoik SOLI ZDROJU KOCHBRUNNEN odpowiada do zawartości soli i odpowiedniego skutku prawie do 40 pudełeczek podobnych stylek innych źródeł.

Cena słoika 1 zhr. 20 ct.

Prawdziwe tylko w słojach za wizerunkiem jak obok. Do nabycia w aptekach i handlach wód mineralnych itd.

**Galicyjski**

**Bank Kredytowy**

począwszy od dnia 12. Lutego 1889 r.

wydaje

**4 1/2% Asygnaty Kasowe**

z 90-dniowym wypowiedzeniem i

**4% Asygnaty Kasowe**

z 30-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 5% Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy do 15go Maja 1889 po 4 1/2%.

Lwów dnia 11. Lutego 1889.

Przedruk nie będzie płacony.

**Dyrekcja**